

RYSZARD FICEK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

CHRZEŚCIJANIN I KULTURA: W KRĘGU PERSONALISTYCZNEJ MYŚLI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński, personalizm, kultura, ewangelizacja, postmodernizm

1. Wstęp. 2. Wiara, kultura i personalistyczna wizja osoby ludzkiej. 3. Wiara wobec kultury i kultura wobec wiary: specyfika, współzależność i wzajemne odniesienia. 4. Uwarunkowania aksjologiczne. 5. Rozwój dziedzictwa kulturowego warunkiem tożsamości i suwerenności narodu. 6. Zakończenie

1. WSTĘP

Istotnym wymiarem personalistycznej wizji kultury chrześcijańskiej prymasa Stefana Wyszyńskiego jest jej integralny charakter. W tym przypadku kultura rozumiana jest jako humanizacja twórczej aktywności człowieka w kontekście całej rzeczywistości doczesnej. Specyfika działalności społeczno-kulturowej nie może jednak sprowadzać się jedynie do kategorii postępu, wymiaru czysto materialnego, czy też promocji cywilizacji naukowo-technicznej, kierującej się głównie zasadami utilitaryzmu i ekonomicznego rachunku zysków i strat. Tego rodzaju redukcjonistyczna wizja kultury zakorzeniona w zafałszowanej koncepcji człowieka i świata nie tylko nie jest w stanie zaspokoić głębszych potrzeb i aspiracji osoby ludzkiej, ale – wykazując tendencję do dominacji nad człowiekiem – może prowadzić do degradacji i degeneracji istotnych wymiarów ludzkiego życia.

W rezultacie, zdaniem Wyszyńskiego, tylko personalistyczna wizja kultury chrześcijańskiej otwarta jest na rzeczywistnienie osobowej pełni człowieka zarówno w wymiarze doczesnym, jak i nadprzyrodzonym. Nic więc dziwnego, że chrześcijańska wizja kultury prymasa Wyszyńskiego w centrum swoich zainteresowań stawia człowieka z całym bogactwem jego osobowego jestestwa. W jej założeniach człowiek staje się głównym podmiotem, celem i sensem wszelkiej twórczej – kulturowej i kulturotwórczej – aktywności. Mimo że osoba ludzka nie może żyć i funkcjonować w oderwaniu od kontekstu kultury, nie można też mówić o kulturze

autentycznej, która byłaby wyrwana z chrześcijańskiego kontekstu prawdy o człowieku i jego miejscu w świecie. W ten sposób personalistycznie rozumiana kultura staje się szczególnym darem-wyzwaniem. W tym kontekście, podstawowym zadaniem człowieka jest stworzenie przestrzeni kulturze autentycznie humanistycznej, zdolnej do kształtowania osoby ludzkiej zgodnie z jej powołaniem. Jest to możliwe dzięki sferze wartości osobistych, które służąc człowiekowi, warunkują przemianę całej rzeczywistości świata w perspektywie „nowego nieba i nowej ziemi” (por. 2 P 3, 13; Ap 21, 1).

Wyraża się to przede wszystkim we współpracy z Bogiem-Stwórcą w dziele przemiany i ulepszania doczesności świata. W tym sensie uzupełnienie perspektywy stworzenia o tajemnicę Wcielenia i Odkupienia, dokonanego przez Jezusa Chrystusa, jest ukoronowaniem zbawczej historii relacji człowieka z Bogiem. Dlatego kultura wpisana w perspektywę stwórczo-zbawczą jest istotnym wymiarem stosunku osoby ludzkiej do Boga, podkreśla wyjątkową godność człowieka i jego powołania rozumianego jako pełne urzeczywistnienie osoby w wymiarze indywidualnym i społecznym. W ten sposób można mówić o kulturze autentycznie humanizującej i kształtującej rzeczywistość świata doczesnego w duchu Ewangelii Mistrza z Nazaretu.

2. WIARA, KULTURA I PERSONALISTYCZNA WIZJA OSOBY LUDZKIEJ

W ciągu wielowiekowej historii człowieka kultura stanowiła zawsze właściwe środowisko jego życia i działania. Złożona struktura bytu ludzkiego, obejmująca i stapiająca dwa ontyczne wymiary – materię i ducha – wyznacza zarówno typ zanurzenia człowieka w kosmosie, jak i rodzaj transcendencji osoby ludzkiej w stosunku do całego otaczającego go świata¹. Jak stwierdza Wyszyński: „człowiek jest istotą rozumną i wolną – jest on panem stworzenia”². Dzięki temu, że człowiek jest osobą spotencjalizowaną – podlegającą nieustannemu prawu rozwoju i aktualizacji

¹ Zdaniem prymasa Wyszyńskiego, zasadniczym twórcą i bezpośrednim pomiotem kultury jest człowiek rozumiany jako byt rozumny i indywidualna osoba ludzka. „Twórcą kultury jest przede wszystkim osoba ludzka. Chociaż społeczności takie jak państwo, czy naród mogą stwarzać korzystniejsze warunki do jej rozwoju, jednakże ostatecznym twórcą, sprawcą i natchnieniem jest sam człowiek” (S. Wyszyński, *Konstytucja Pastoralna o obecności Kościoła w świecie współczesnym. Warszawa – bazylika św. Jana 20.03.1966*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 1–67), Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, t. 23, 119–120). Kultura jest więc rzeczywistością pochodną od człowieka, będącą rezultatem jego osobowego działania i wyrażającą się na drodze jego osobistych przeżyć zarówno jednostkowych, jak też społecznych. Człowiek, kreując kulturę – odciskając zniamię swojej duchowości na życiu i dziełach, na relacjach z Bogiem, z ludźmi i z naturą – nadaje jej ideę, temat i motyw. Por. R. Ficek, *(Post-) Modernity and Christian Culture: In the Context of the Personalism of Stefan Cardinal Wyszyński*, *Roczniki Kulturoznawcze* 11 (2020), 51–56.

² S. Wyszyński, *Spoleczność przyrodzona i nadprzyrodzona. II Konferencja Akademicka. Warszawa – kościół św. Anny 16.02.1957*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 2, Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, 61.

cji swojej osobowości – wchodzi on w różnorodne złożone relacje zarówno ze światem materii, jak też ducha. Ma to swoje odzwierciedlenie również w kulturze obejmującej praktycznie wszystkie wymiary życia ludzkiego³.

Wielowymiarowa aktywność człowieka sprawia, że także sfera kultury – jako rzeczywistość specyficznie ludzka – wymaga od niego bezpośredniego zaangażowania⁴. Wyraża się ono przede wszystkim przez to, że dzięki poznaniu osoba ludzka „przyswaja” sobie i interioryzuje zastany świat, ubogacając się treścią tak ujętej rzeczywistości. Intelktualizacja zastanej rzeczywistości pozwala człowiekowi „wyjść z siebie” w akcie wolitywnego działania⁵. Ma to swój bezpośredni wyraz w kulturowym akcie twórczym, w którym osoba ludzka – to swego rodzaju – *homo artifex*. Tym samym dynamiczna natura ludzkiego bytu, wyrażająca się w konieczności twórczej przemiany i doskonalenia się, znajduje właściwe warunki, w których człowiek może się spełnić jako osoba.

Innymi słowy, osoba ludzka, stworzona przez Boga, jest cudem istnienia i ma coś z „Preegzystencji Trójcy Przenajświętszej”. Istnieje i funkcjonuje w określonej rzeczywistości, ciesząc się „tajemniczym” wymiarem życia duchowego, które przenika jej wnętrze, jak również – zwłaszcza poprzez kulturę – transcenduje ku rzeczywistości świata zewnętrznego. Jako podmiot – a zarazem przedmiot – wszelkiej działalności kulturowej, osoba ludzka ma swoje „wnętrze i zewnątrz”. W swoim zaangażowaniu w przemianę doczesności człowiek może być zarówno aktywny, jak też bierny. W ludzką osobową tożsamość wpisana jest swoista treść (m.in. poprzez pamięć i wyobraźnię), a także historia – w tym także „historia transcenden-

³ W tym też kontekście kardynał Wyszyński stwierdza: „Najwspanialszym dziełem Boga w porządku nadprzyrodzonym jest człowiek. Stworzony na obraz i podobieństwo Boże, mało co mniejszy od Aniołów, uwieczony chwałą i czią przez Stwórcę, staje człowiek między niebem a ziemią jako Król i władca ziemi i jako dziedzic nieba. Jako istota złożona z ciała i duszy – podkreśla Prymas – dążę poprzez doskonałość życia doczesnego do Boga. Skierowany więc jestem i ku ziemi, i ku niebu. Ku ziemi – w granicach celów doczesnych. Ku niebu – w granicach wiecznego zjednoczenia z Bogiem” (S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Poznań: Pallotinum 1993, 109).

⁴ Personalizm chrześcijański ze względu na unikatową i niepowtarzalną strukturę bytową człowieka (zasadniczy sens i cel kultury) stara się jednak unikać tworzenia niepełnych i rudymenarnych definicji kultury. Również dynamiczny wymiar fenomenu kultury nie pozwala na całościowe ujęcie tego „zjawiska”. Możliwe jest jedynie fragmentaryczne ukazanie kultury, biorąc pod uwagę jedynie pewne jej aspekty, np.: sfera doskonalenia człowieka (postęp moralny i duchowy), wymiar wspólnotowy (kultura widziana w kontekście twórczego procesu, jego organizacji wpisany w wymiar legislacyjny, regulacyjny itd.) lub relacji do świata (rozwój technologii, ekologii itd.), czy też organizacji pracy. Z drugiej strony, personalizm relacyjny Wyszyńskiego szuka elementu konstytuującego fenomen kultury. W tym sensie, kultura rozumiana jest tutaj jako humanizacja życia, a przede wszystkim jako fenomen ukierunkowany na personalizację człowieka i świata.

⁵ Osobę ludzką konstytuuje i wzbogaca sfera woli, z którą związana jest m.in.: możliwość podejmowania decyzji. Tożsamość osoby ludzkiej jest również wzmocniana bogatą sferą emocji i uczuć, które artykułowane są przede wszystkim poprzez działalność kulturową i kulturotwórczą. Por. S. Wyszyński, *Bóg-Człowiekiem, aby człowiek był... Bogiem. Do inteligencji katolickiej*. Warszawa-Miódowa 14.01.1970, w: S. Wyszyński, „*Idzie nowych ludzi plemię...*”. *Wybór przemówień i rozważań*, Poznań-Warszawa: Pallotinum 1973, 48–49; Cz.S. Bartnik, „*Osoba*” w *filozofii i teologii*, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2017, 14–15.

tująca” jej bytowanie, w której potrafi wyrazić się poprzez „słowo”, pracę, czyn i całą swoją duchową i materialną spuściznę, osiągnięcia, a także porażki. Dlatego człowiek jest nie tylko zwyczajnym *compositum* ciała i duszy, ale także fenomenem, którego bytowość jest rodzajem „transcendencji” ukierunkowanej na Absolut i Nieskończoność⁶.

W tym sensie jest on absolutnym egzystencjalnym upodmiotowieniem bytu z wpisaną w jego istotę możliwością internalizacji i auto-transcendencji ku nowej formie egzystencji w Bogu, tym razem jednak bez granic materii i czasu. Poza tym, człowiek ma również nieodłączną szansę rozwoju, ale także „nieodwracalną nieodwracalność” swojej potencjalności. Dzięki temu staje się on coraz bardziej sobą. Co więcej, w sensie ontologiczno-egzystencjalnym jest on – swego rodzaju – „dynamiką ku sobie”, a równocześnie „dynamiką ukierunkowaną na innych ludzi”⁷.

W tym sensie, tworząc kulturę, osoba ludzka kreuje także siebie, rozwijając się jako byt duchowo-cielesny⁸. Człowiek, ogarniając wszystko, co zostało świadomie i celowo przez niego ukształtowane – postęp, naukę, sztukę, technikę, współmyślenie

⁶ W chrześcijańskiej perspektywie personalistycznej, istota człowieczeństwa konstytuowana jest jednak przede wszystkim przez miłość rozumianą jako komunია „własnego świata osoby” w relacji do innych ludzi, a także w relacji do wszystkich istot żyjących. W tym kontekście osoba ludzka jest bytem „relacyjnym”, będącym w nieustannej relacji z całym światem, całym kosmosem (wszechświatem), a przede wszystkim z Bogiem. Człowiek w swojej otwartości może odkrywać i podziwiać piękno Boga promieniujące na całą rzeczywistość świata stworzonego, w tym przede wszystkim na piękno obecne w doświadczeniu spotkania z innym człowiekiem. Zachwyt i doświadczenie prawdy, dobra i piękna nie jest jednak dla człowieka czymś pasywnym, ani też wyrazem – swego rodzaju – stagnacji. Wręcz przeciwnie, doświadczenie fenomenu kultury dają człowiekowi motywację do duchowego rozwoju i doskonalenia się, kształtowania i integrowania własnej osobowości, jak również odkrywania własnej i niepowtarzalnej drogi realizacji swojego życia. Jest to zatem fundamentalny wymiar kształtowania całego procesu personalizacji, który prowadzi do wyższego i bardziej duchowo zaawansowanego „poziomu” istnienia. Por. S. Wyszyński, *O katolickiej woli życia. List pasterski na Wielkanoc 1947*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa: ODISS 1990, 33–34; Cz.S. Bartnik, „Osoba” w *filozofii i teologii*, 14; id., *Zarys myśli teologicznej Kardynała Wyszyńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 73 (1981), 97, 226–227.

⁷ Nie można jednak mówić o pełni osoby ludzkiej bez uwzględnienia jej wymiaru transcendentnego. Specyfika wartości religijnych polega na tym, że łączą one osobę ludzką z rzeczywistością odrębną zarówno od całego świata rzeczy, jak i osób – z rzeczywistością transcendentną – wskazując na wertykalny wymiar ludzkiego bytowania, z punktu widzenia którego inne wymiary nabierają nowego znaczenia, intensyfikują się i pogłębiają. W ujęciu kardynała Wyszyńskiego oznacza to, że właściwe zrozumienie fenomenu kultury możliwe jest jedynie dzięki Bogu, „który tak ukształtował naturę ludzką, że jednym z najdoskonalszych jej zadań życiowych jest, aby człowiek stawał się pełnym człowiekiem, aby [...] ukształtował w sobie osobowość fizyczną i osobowość duchową” (S. Wyszyński, *Do uczestniczek zjazdu pielęgniarek. Warszawa–Wawer 30.12.1956*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 1, 339). Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boga, a także powołanie go do współpracy z Bożą ekonomią świata sprawia, że cała rzeczywistość kultury – której bezpośrednim twórcą jest wprawdzie człowiek – jedynie w Bogu-Stworzycielu znajduje swoje prądródo oraz ostateczne zapodmiotowanie i wyjaśnienie. Por. S. Wyszyński, *W słodkim jarzmie miłości. Warszawa 1.06.1967*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 26, 382–383.

⁸ Por. Wyszyński, *Zadania i środki oddziaływania Kościoła w Polsce w zakresie kształtowania kultury społeczno-katolickiej. Warszawa – kościół św. Anny 15.01.1971*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 36, 59–60).

i współdziałanie z ludźmi, ową przetworzoną w nim i poza nim całą rzeczywistość – sam staje się przedmiotem, treścią i celem kultury⁹. Zdaniem Prymasa, zakorzenione jest to w samej naturze człowieka, który „[...] dąży do utrzymania swego bytu. [...] Poznajemy to jak najbardziej ontologicznie i eschatologicznie – jako utrzymanie swojej osobowości nie tylko w znaczeniu ekonomicznym, lecz także w sensie jego rozwoju oraz zabezpieczenia trwania – i to wiecznego trwania”¹⁰.

Nie można jednak mówić o pełni osoby ludzkiej bez uwzględnienia jej wymiaru transcendentnego. Specyfika wartości religijnych polega na tym, że łączą one osobę ludzką z rzeczywistością odrębną zarówno od całego świata rzeczy, jak i osób – z rzeczywistością transcendentną – wskazując na wertykalny wymiar ludzkiego bytowania, z punktu widzenia którego inne wymiary nabierają nowego znaczenia, intensyfikują się i pogłębiają. W ujęciu kardynała Wyszyńskiego oznacza to, że właściwe zrozumienie fenomenu kultury możliwe jest jedynie dzięki Bogu, „który tak ukształtował naturę ludzką, że jednym z najdoskonalszych jej zadań życiowych jest, aby człowiek stawał się pełnym człowiekiem, aby [...] ukształtował w sobie osobowość fizyczną i osobowość duchową”¹¹. Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boga, a także powołanie go do współpracy z Bożą ekonomią świata sprawia, że cała rzeczywistość kultury – której bezpośrednim twórcą jest wprawdzie człowiek – jedynie w Bogu-Stworzycielu znajduje swoje prazródło oraz ostateczne zapodmiotowanie i wyjaśnienie¹².

Człowiek, będący w nauczaniu Prymasa przede wszystkim osobą – swoistym mikro-światem i mikro-społecznością – staje się zasadniczym celem i treścią kultury. Tak więc zaangażowanie człowieka, w którym kieruje się on rozumem i wolą, jest ze swej natury celowe. Toteż kultura, która z jednej strony ukierunkowana jest na budowanie lepszego świata i pełnię osoby ludzkiej, z drugiej strony staje się obrazem udoskonalonego człowieka. „Twórczość każdego człowieka świadczy o nim, odsłania jego wnętrze, jego ducha, to czym żyje, jaki jest jego logos i etos, jakimi mocami rozporządza”¹³. Tego rodzaju „charakterystyka” zjawiska kultury

⁹ Por. Wyszyński, *O nowym człowieku w Jezusie Chrystusie. Jasna Góra 3.05.1964*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris: Editions du Dialogue, 1975, 351.

¹⁰ Wyszyński, „*Homo Dei*”, *I kazanie świętokrzyskie 13.01.1974*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, Warszawa: ODiSS, 1990, 575.

¹¹ S. Wyszyński, *Do uczestniczek zjazdu pielęgniarek. Warszawa–Wawer 30.12.1956*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 1, 339.

¹² Por. Wyszyński, *W słodkim jarzynie miłości. Warszawa 1.06.1967*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 26, 382–383.

¹³ S. Wyszyński, *Zaszczytna służba Słowu. Warszawa–Miodowa 8.10.1956*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 269. Używane przez prymasa Wyszyńskiego słowo „twórczość” podkreśla dynamiczny charakter zaangażowania człowieka w kulturę. Prawda, dobro i piękno jest nie tylko przez człowieka wyrażane, ale również odkrywane, kształtowane i pomnażane. Takie rozumienie złożonej rzeczywistości kultury wypływa z nauczania Soboru Watykańskiego II, który określa „[...] mianem kultury w sensie ogólnym wszystko to, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją wiedzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 53).

wyraża stosunek człowieka zarówno do siebie samego, jak też do całej rzeczywistości świata stworzonego. Kulminacją procesu personalizacji kultury w rozumieniu Wyszyńskiego jest wyeksponowanie prawdy o człowieku w całościowej perspektywie stwórczo-zbawczej jako dziecka Bożego (*homo Dei*)¹⁴, uczestniczącego w dramaturgii przemiany świata stworzonego (aspekt uświęcający) i oczekującego „nowego nieba i nowej ziemi”, czyli perspektywy eschatologicznej (por. 2 Kor 12, 4; Ap 4, 2–8; 21, 2–10).

W tym kontekście dobro osoby ludzkiej weryfikuje wielkość i ważność kultury. Z tego też względu autentyczna kultura ma przede wszystkim wartości humanistyczne, jest twórczością człowieka podejmowaną z myślą o człowieku i ukierunkowaną na jego pełnię. „Kościół – podkreśla Prymas – chociaż ukazuje nam niebo, jest realistyczny, i chociaż stawia ponad rzecz osobę [...], jednakże opiera się o rzeczywistość ziemską”¹⁵. Poprzez zaangażowanie w działalność kulturową człowiek wyraża swoją relację do świata. Jednocześnie jest to szczególnie realizacja Bożego powołania do czynienia ziemi poddanej. Specyfika tego powołania wyraża się w tym, że człowiek otrzymuje przywilej partycypacji w Bożym dziele stwarzania świata. Pozytywny stosunek do całej rzeczywistości świata, będącego darem Boga, afirmacja człowieka, ukazanie jego godności, wezwanie do pełni osobowego rozwoju poprzez poznanie, miłość oraz wszechstronną twórczość – to podstawowe wartości kultury, także w wymiarze społecznym¹⁶.

„Na wspólny i wspólnototwórczy charakter kultury składają się – zdaniem Księdza Kardynała – osobiste właściwości człowieka, dary rozumu, woli i serca, pomaga też wychowanie, przygotowanie do życia – to, co człowiek bierze z rodziny, z narodu, z pracy zawodowej i z dobrze zorganizowanego życia państwowego”¹⁷. Dowartościowanie w kulturze społecznych relacji międzyludzkich – począwszy od rodziny, która wychowuje do kultury, poprzez naród, który jest jednoczony kulturą¹⁸,

¹⁴ Por. S. Wyszyński, „*Homo Dei*” *I kazanie świętokrzyskie 13.01.1974*, w: tenże, *Nauczanie społeczne: 1946–1981*, Warszawa: ODISS, 1990, 574–580.

¹⁵ S. Wyszyński, *Kształtowanie kultury społeczno-katolickiej w Polsce. Do prawników 15.01.1971*, w: tenże, *Nauczanie społeczne: 1946–1981*, 437.

¹⁶ „Aprobując rzeczywistość, podejmujemy wysiłek przekształcania jej, zgodnie z nakazem Stwórcy: Czyńcie sobie ziemię poddaną. Zadanie to muszą podejmować wszyscy” (tamże).

¹⁷ S. Wyszyński, *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego. Do wiernych w archikatedrze warszawskiej 6.01.1981*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 993.

¹⁸ W jego nauczaniu wspólnota narodowa jest traktowana przede wszystkim jako wspólnota tradycji, obyczaju, kultury, a także zakorzenionej w niej etyki. Jednocześnie specyfika sytuacji społeczno-politycznej, troska o zabezpieczenie bytu i tożsamości narodowej wymaga aktywnego zaangażowania na rzecz obrony i promocji kultury ojczystej narodu. „Nasza Ojczyzna – podkreśla Prymas Wyszyński – jest zamieszkała przez Naród wybitnie kulturalny. [...] Stać nas na to, abyśmy model współczesnego życia wypracowali samodzielnie, nie oglądając się ani na prawo, ani na lewo. Mamy ogromne bogactwo elementów naszej rodzinnej kultury narodowej, moralnej i społecznej, tak że jest z czego tworzyć styl życia, odpowiadający potrzebom naszego Narodu” (S. Wyszyński, *Homo oeconomicus, II kazanie świętokrzyskie 20.01.1974*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 597–598). Zdaniem Wyszyńskiego: „Dobrze czyni ten, kto na dzieje patrzy przytomnie, umiając wydobyć z nich wszystko, co szlachetne [...], by odżywić pokolenia obecne i te, które idą” (S. Wyszyński, *Vratislavia – wróciła sława. Wrocław 31.08.1965*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 70).

aż do całej ludzkości, dla której prawdziwa kultura, a zwłaszcza chrześcijańska, jest synonimem pokoju – to bardzo istotne aspekty nauczania Prymasa Tysiąclecia.

W jego przekonaniu, w Polsce istnieją możliwości wytworzenia własnego systemu kulturowego – harmonii Bożo-ludzkiej, opartej na przesiąkniętej Ewangelią tradycji naszego Narodu. Dowodem na to są dzieła wyrażone w sztuce, nauce moralności i historii¹⁹. Ukazują one głębię ludzkiego ducha, wyrażają szczytne pragnienia człowieka i wartości, które przyjął on, dążąc ostatecznie do czegoś wyższego niż tylko do osiągnięcia czysto materialnych celów. Będąc uzewnętrznieniem kultury ukazując uprzedmiotowioną aktywność człowieka, w której wyraża się jego wnętrze i system wartości²⁰.

Innymi słowy, prawdziwa i integralna kultura jest zakorzeniona w chrześcijaństwie, a co za tym idzie nie może obyć się bez Kościoła. Także Kościół, aby działać w zmieniającej się rzeczywistości, musi korzystać z kultury. Bardzo ścisły związek chrześcijaństwa z kulturą – zwłaszcza duchową – nie oznacza, że każda kultura jest sama z siebie dobra. Kultura pozostaje zawsze ambiwalentna, ma niebezpieczeństwo alienacji, które może przerodzić się – szczególnie w przypadku techniki – nawet w dominację nad człowiekiem. Ale może właśnie dlatego potrzebuje ona chrześcijaństwa jako mocy duchowej, przynoszącej „odkupienie” kultury, czyli jej uzdrowienie – oczyszczenie ze zła, z grzechu świata, uludy i obłudy²¹.

3. WIARA WOBEC KULTURY I KULTURA WOBEC WIARY: SPECYFIKA, WSPÓLZALEŻNOŚĆ I WZAJEMNE ODNIESIENIA

Kultura, jako środowisko twórczej i zróżnicowanej aktywności człowieka, dąży do jego wszechstronnego rozwoju, a tym samym do zmiany zastanej rzeczywistości otaczającego go świata. Jedynie człowiek tworzy kulturę; tylko w niej i dzięki niej może żyć życiem autentycznie ludzkim. W tym też kontekście całą skomplikowaną rzeczywistość kultury w jej podstawowych wymiarach możemy traktować jako jedną – aczkolwiek wielowymiarową – kulturę człowieka. Jednakże wiele złożonych uwarunkowań, takich jak: wymiar społeczny, narodowy i ogólnoludzki, struktu-

¹⁹ Kardynał Wyszyński podkreśla: „Sztuka jest mocą trwałą! Przewyższa nasze jednostkowe możliwości, chociaż jest ona wyrazem wartości osobistych człowieka, jak gdyby fotografią jego duszy. [...] Taki człowiek żyje w dziełach, które zostawił. Dlatego pociechą dla wszystkich [...] jest świadomość, że ich dzieła i trudy pójdą za nimi” (S. Wyszyński, *Ars longa...*, *Jasna Góra 5.12.1971*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 201).

²⁰ Kończąc obchody III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie, kardynał Wyszyński przestrzega: „Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się. Trzeba wierzyć w swą wielkość i pragnąć jej” (S. Wyszyński, *Obowiązek obrony kultury narodowej. Na zakończenie III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie 30.04.1977*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 772). Wiele mamy do przekazania przyszłym pokoleniom – podkreśla Prymas – ale to, co najdonioślejsze, to czysta duchowość naszego narodu, który ma prawo do własnej, rodzimej, niezależnej kultury, do własnego języka, nie zniekształconego i nie przybrudzonego przez naloty śmieci. Musimy mieć ambicję, bo nie jesteśmy narodem śmieci” (tamże, 771).

²¹ Por. Cz.S. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, w: tenże, *Polska teologia narodu*, Lublin: TN KUL 1988, 195.

ra psychofizyczna człowieka oraz jego odniesienie do Boga sprawia, że na kulturę człowieka składa się zespół różnorodnych wartości i kulturowych działań²².

Wielu jednak współczesnych intelektualistów, zwłaszcza w kontekście dyskursu epoki postmodernistycznej, przeciwstawia wiarę – a bardzo często także religię – kulturze i uznaje, że wiara nie jest z kulturą związana²³. Co więcej, w wyeksponowaniu wiary w wymiarze przestrzeni publicznej dopatrują się nawet – swego rodza-

²² Nierozzerwalne związanie kultury z egzystencją i działalnością ludzką ma swoje podstawowe odniesienie do rzeczywistości ziemskiej. Dążenie do przemiany swojego naturalnego środowiska życia człowiek przeżywa jako swego rodzaju konieczność życiową, zakorzenioną w potrzebach psychicznych i fizycznych bytu ludzkiego. „Wszczepione jest ono – jak podkreśla Prymas – w zasady myślenia, odczuwania, działania i postępowania ludzkiego” (S. Wyszyński, *In principio erat Verbum... W 600-lecie powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 57–58). Tym samym doceniona zostaje wartość kultury naturalnej, która wyraża się przede wszystkim w dążeniu człowieka do dobra, piękna i prawdy, jako działania zgodnego z ludzką naturą. Por. S. Wyszyński, *Do artystów scen warszawskich*. Warszawa. Dom Arcybiskupów 10.01.1971, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 180.

²³ Współczesny dyskurs postmodernistyczny opiera się w dużej mierze na następujących zasadach: Po pierwsze, antyhistorycyzm, czyli odrzucenie, a nawet potępienie tradycji i związanej z nią myśli historycznej. Choć „historyczne odniesienia” postmodernistów sięgają myśli Platona i Arystotelesa – rozumianego jednak w kategoriach filozofii Platona – to najbardziej krytkowany przez nich jest Kartezjusz, jak również racjonalistyczny nurt myśli postkartezjańskiej, a także wczesny historyczny utopizm i – późniejszy – ideologizm, a więc idee, które stały się zasadami filozofii społecznej doby oświecenia – od jej poznawczego i antropologicznego optymizmu oraz teleologicznej historiozofii, zgodnie z którą historia ma transcendentny sens-cel. Dlatego też w pismach postmodernistów znajdujemy najwięcej retoryki anty-oświeceniowej. Po drugie, antyesencjalizm (anty-fundamentalizm lub antyfundacjonalizm), polegający na odrzuceniu modernistycznego dogmatu o istnieniu tzw. „niezmiennych zasad”, tak charakterystycznych zwłaszcza dla sfery moralnej, artystycznej, czy też religijnej. Wiara w istnienie takich „stałych aksjomatów” jest często nazywana przez postmodernistów „błędem centryzmu” (*logo-centryzm*, *teo-centryzm* lub – jak w feminizmie – *falluso-centryzm*). Wspomniane wyżej „niezmienne zasady” traktowane były w modernizmie jako uniwersalne wzorcowe przyczyny kształtujące zręby ludzkiej cywilizacji i kultury, co – według koryfeuszy postmodernizmu – doprowadziło do totalizacji i mechanizacji życia społecznego oraz alienacji jego fundamentalnych struktur. W tym sensie, tzw. „filozofie oceniające”, które wyrosły z ducha modernizmu, mogły stworzyć jedynie kosztowne struktury państwa Lewiatana (K. Popper). Antyesencjonalizm jest w tym kontekście generalnie wyrażany w chwytliwym psychologicznym „neurologu” prezentowanym w popularnych hasłach zwiastujących nadejście ery tzw. „śmierci” kultury – Boga, człowieka, nauki, moralności czy sztuki. W tym przypadku słowo „śmierć” oznacza, że zanik tradycyjnych idei i koncepcji Boga, człowieka i moralności. W opinii przedstawicieli postmodernizmu, obecnie są one „intelektualnie martwe”. To znaczy, że nie mogą one już tworzyć kultury jako takiej. Innymi słowy, ludzkość znajduje się w fazie tzw. „wyczerpania szans” i tym samym osiągnęła kres swojej własnej historii. Po trzecie, antydystryminacja (antybinaryzm, antydwualizm, antypozycjonizm), czyli zaprzeczenie modernistycznego mitu „opozycji”, co wyrażało się, m.in., w zestawieniu przeciwieństw, np.: podmiot-przedmiot; umysł – ciało; powód – uczucia; poznanie – działanie; prawda – fałsz; dobro – zło; piękno – brzydota, itd. Zdaniem postmodernistów opozycyjny sposób myślenia – swego rodzaju „obsesja na punkcie binaryzmu” – prowadzi do powstania nierozstrzygalnych problemów w kulturze, ns. życia ludzkiego, a więc do nieuzasadnionego uprzywilejowania uznanych ideałów (wartości) i potępienie innych, czyli do skrajnej nietolerancji. Por. H. Kiereś, *Postmodernizm: rzeczywistość czy kreacja*, w: *Poznanie bytów, czy ustalenie sensów? Zadania współczesnej metafizyki*, red. A. Maryniarczyk, M.J. Gądek, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2016, 177–179; R. Ficek, *(Post-) Modernity and Christian Culture: In the Context of the Personalism of Stefan Cardinal Wyszyński*, „Roczniki Kulturoznawcze” 11 (2020), 59–63.

ju – nagannych zachowań antykulturowych. W tym kontekście cała posługa pasterska i nauczanie kardynała Wyszyńskiego zdecydowanie i stanowczo sprzeciwia się takiemu pogładowi. Wyszyński stał na stanowisku, że – owszem – wiarę i kulturę należy od siebie odróżniać, ale nie oddzielać²⁴. Niewątpliwie, natura religii i natura kultury znacznie się od siebie różnią (religia nie jest częścią kultury, a kultura nie jest „quasi-formą” religii). Niemniej jednak, akt religijny i akt kulturowy są ze sobą połączone poprzez ten sam podmiot „działania”, jakim jest człowiek. Co więcej, aby religia rozwijała się jako dojrzała i osobista relacja z Bogiem, trzeba „przeprowadzić ją” przez niszę kulturową, w której człowiek kształtuje swoje relacje ze światem, sobą i innymi ludźmi. Dlatego kultura pojawia się funkcjonalnie „wcześniej” niż religia (wiara), chociaż ontycznie pierwsza jest relacja człowieka z Bogiem-Stwórcą²⁵.

Personalistyczne rozumienie osoby ludzkiej musi zatem ujmować całą złożoność i bogactwo natury człowieka, której nie można sprowadzić wyłącznie do rzeczywistości ziemskiej, ale ukierunkowana jest na wieczność i nieskończoność²⁶. Również kultura – wprawdzie przenikająca i bazująca na tym, co ziemskie i materialne – ostatecznie transcenduje świat stworzony, dążąc do rzeczywistości nadprzyrodzonej²⁷. Dzięki łasce uświęcającej i różnorodnym darom nadprzyrodzonym osobowe zaangażowanie człowieka w kulturę uzyskuje nowy wymiar, który swoje źródło ma w Bogu²⁸. Takie rozumienie kultury chrześcijańskiej pozwala kardynałowi Wyszyńskiemu identyfikować ją z kulturą nadprzyrodzoną, której zasadniczym fundamentem jest Jezus Chrystus²⁹. Syn Boży wciela się w historię człowieka, wiąże ludzkość z Bogiem i tworzy kulturę, w której rzeczywistość Boża łączy się z rzeczywistością ludzką. Swoją kulturotwórczą moc przelał na Kościół, w którym i przez który nieustannie chce wcie-

²⁴ Por. S. Wyszyński, *Zadania i środki oddziaływania Kościoła w Polsce w zakresie kształtowania kultury społeczno-katolickiej*. Warszawa – kościół św. Anny 15.01.1971, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 36, 59–60.

²⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin: WN KUL 2008, 452–453.

²⁶ Zdaniem Prymasa: „[...] wszystko, co człowiek ma, a więc właściwości ciała, ducha, umysłu, woli i serca, trzeba uświęcić i nadać im sens wyższy” (*Miłość na codzień*. Rozważania, Poznań: Pallotinum, 1980, 190).

²⁷ Kardynał Wyszyński podkreślał: „Sprawy niebieskie są związane ze sprawami ziemskimi, sprawy nadprzyrodzone opierają się z woli Bożej na przyrodzonych. Porządek nadprzyrodzony jest związany z przyrodzonym. Życie Boże wyrasta z ludzkiego, tak jak wielki dąb wyrasta swymi korzeniami z łona matki ziemi. Korzenie ma wprawdzie w ziemi, ale ramionami swymi – konarami swymi preży się ku słońcu Bożemu. Przedziwne jest powiązanie spraw Bożych i ludzkich. Każdy z nas nosi w sobie, w swoim człowieczeństwie harmonię rzeczy – zda się – sprzecznych: ducha i ciała. Dopiero jednak to, co Bóg złączył – duch i ciało – tworzy jedno człowieczeństwo. Bóg zapragnął połączyć sprawy tej ziemi ze sprawami Bożymi” (*Słowo Prymasa do najwierniejszego Grodu Poznańskiego*. Poznań 19.03.1958, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 4, 87).

²⁸ „Bóg chce tego powiązania. On ustanowił przedziwny porządek, dzięki któremu wszystkie sprawy Boże dzieją się po ludzku, a wszystkie sprawy ludzkie dzieją się po Bożemu” (tamże, 89).

²⁹ Prymas Wyszyński – zdaniem J.Z. Celeja – od początku swego pasterskiego nauczania operuje terminem „kultura nadprzyrodzona”. Początkowo zbyt mocno podkreślał rolę chrześcijaństwa w kulturze, nie pozostawiając autonomii wartościom doczesnym. Jednakże z czasem, zwłaszcza po Soborze, odszedł od tej koncepcji. W swoim nauczaniu utożsamiał kulturę nadprzyrodzoną z kulturą chrześcijańską, ale nie przekreślał przy tym wartości i autonomii kultury naturalnej. Por. J.Z. Celej, *Kultura chrześcijańska duszą narodu*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek, 1995, 43.

łać się w ludzką twórczość, przenikać ją nadprzyrodzonymi wartościami Ewangelii, ubogacać mocą swojej łaski i oświecać światłem swojej prawdy³⁰.

Integralne spojrzenie na człowieka, jako podmiotu związanego z osobową transcendencją, jest warunkiem właściwego i pełnego rozumienia kultury. Tak ujmowana wizja kultury akceptuje człowieka i wyznacza mu szczególne miejsce we wszechświecie. Jednocześnie podkreśla osobowy model życia, który nakreślił sobą Jezus Chrystus³¹. Ponadczasowy charakter ludzkiej egzystencji, wpisany w perspektywę krzyża i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, ukazuje, że nawet cierpienie i śmierć są dla kultury zarzewiem nowych, twórczych wartości przenikających kulturę ludzką zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym³². Tym samym człowiek, zakorzeniony w swoim środowisku kulturowym, dzięki chrześcijaństwu może odkrywać właściwy sens życia ludzkiego³³.

Niewątpliwie nauczanie pasterskie kardynała Wyszyńskiego realizuje się w trudnej i skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej narodu polskiego. Z tego też względu problematyka narodu stanowi zasadniczy temat, wokół którego koncentrują się inne zagadnienia. Także w rozważaniach dotyczących kultury dominującym pojęciem jest kultura narodowa, która w pewnym sensie konstytuuje fundamentalne struktury bytu narodowego³⁴.

Otwartość kultury chrześcijańskiej na transcendencję ukazuje się w otwartości na wszystkich z jednoczesnym poszanowaniem wolności każdej osoby ludzkiej.

³⁰ „Chrystus, Bóg-Człowiek – podkreśla Prymas – jest humanistyczny, chociaż jest i teocentryczny. Humanistyczny – bo przyszedł dla nas ludzi, teocentryczny – bo nieustannie ukazuje nam Ojca i o Ojcu mówi. [...] Następuje tutaj synteza, która ma wielkie znaczenie dla pogłębienia kultury osobowej człowieka” (Wyszyński, *Kształtowanie kultury społeczno-katolickiej w Polsce, Do prawników 15.01.1971*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne*, 1946–1981, 439).

³¹ Zdaniem kardynała Wyszyńskiego: „Jawi się On jako ustawiczny wzór doskonałego człowieka i doskonałego twórcy kultury” (*Ewangelia pierwszym manifestem wyzwolenia człowieka. Warszawa, Miodowa 7.09.1980*, w: tenże, *Kościół w służbie Narodu*, 41).

³² Por. Wyszyński, „*Krzyż stał się nam bramą*”. *20-lecie wznowienia pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Lublin 7.06.1964*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, 36–37.

³³ Zdaniem kardynała Wyszyńskiego, „[...] człowiek, którego prymat ogłasza sam Stwórca, który uczynił go królem stworzenia i podporządkowuje mu wszystko, ma na tym globie zadanie w porządku doczesnym i wiecznym. W porządku doczesnym – rozwój osobowości z pomocą rozwoju kultury materialnej globu, w porządku wiecznym – ubóstwienie osobowości, aby człowiek nie stawał sobie deterministycznych kresów, lecz widział, że w rozwoju osobowym ma dotrzeć aż do swego Stwórcy” (*Zadania i środki oddziaływania Kościoła w Polsce w zakresie kształtowania kultury*, 59–60).

³⁴ Por. Cz.S. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa*, 196. Kultura narodu – w rozumieniu Prymasa Polski – jest wartością dziedziczną z pokolenia na pokolenie i rozwijaną przez współczesne generacje. W niej jak w zwierciadle odbija się historyczny i współczesny dorobek narodu. Ona kształtuje materialną i duchową wspólnotę życia narodu, a także ukazuje jego problemy, dążenia i idee. Obejmuje tym samym całokształt stosunków międzyludzkich, postaw społecznych, patriotycznych i moralnych. Dlatego też tak rozumiana kultura wyraża nie tylko ducha narodu, ale także kształtuje jego tożsamość. Nie oznacza to jednak zamknięcia się we własnym kręgu i wyalienowania od kultur innych narodów. Zdaniem Prymasa: „Narody, pokolenia rasy i ludy w wielkim pochodzie ku przyszłości mają własny wkład w ogrom kultury ogólnoludzkiej. Są to niekiedy małe krople, drobne wysiłki, skromne kształty, rozwijające się jednak powoli w genialne dzieła sztuki i myśli przyszłości” (S. Wyszyński, *Królowi królów... Kraków – katedra na Wawelu 18.10.1973*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 214).

Niezbywalne prawo do własnej kultury, opartej na prawdzie, wolności, sprawiedliwości i miłości, wyraża się „[...] na wszystkich poziomach struktury ludzkiej, poczynając od natury osobowości człowieka, poprzez jego życie rodzinne, współżycie społeczne, zawodowe, narodowe, państwowe, międzynarodowe, ogólnoludzkie”³⁵. Tak rozumiany uniwersalizm kultury chrześcijańskiej staje się płaszczyzną dialogu i źródłem inspiracji innych kultur. W swoim przemówieniu w archikatedrze św. Jana 24 czerwca 1966 r. Prymas podkreśla: „Wolność myśli, woli, serca, wolność czynów i działania jest najcenniejszym darem istoty rozumnej, warunkiem rozwoju osobowości i postępu społecznego. Ludzie, rządząc się wolnością miłujących się synów Bożych, wchodzą w przyszłość. Do nich należy świat, bo oni idą za Chrystusem, Ojcem przyszłego wieku”³⁶.

Tym samym, kultura w swoich najgłębszych wymiarach przekracza doczesność i skierowana jest ku wieczności. Oznacza to, „że trzeba umieć posługiwać się zdobyczami materialnymi, bo samo bogactwo materialne i dobrobyt jeszcze nie stworzą trwałej kultury”³⁷. Dlatego też: „[...] kultura ducha musi przeniknąć materię, bo tylko za taką cenę będzie ona zachowana, utrwalona i przyniesie owoc stokrotnie”³⁸. Uczestnicząc bezpośrednio w procesie twórczym, człowiek odkrywa, określa i odsłania w materii nowe przejawy formalne, które były wprawdzie obce otoczeniu, ale później stają się wspólnym dziedzictwem kultury ludzkiej. Tym samym swoiste sprzężenie zwrotne sprawia, że dzieła kultury materialnej zawsze świadczą o pewnym „uduchowieniu” materii, a z drugiej strony dzieła kultury duchowej ukazują swoiste „ucieleśnienie” tego, co duchowe. Zdaniem prymasa Wyszyńskiego cały cud tak rozumianej kultury wyraża się w tym, aby sprowadzić nieskończoność ducha do okrucza materii³⁹.

Chociaż w całym nauczaniu Prymas podkreśla współrelacyjny charakter kultury duchowej i materialnej, niemniej jednak kultura duchowa wykazuje pierwszoplanowe znaczenie dla całej kultury ludzkiej. Wyraża się ono w tym, że kultura duchowa jest trwałym elementem integrującym człowieka zarówno w wymiarze indywidualnym, jak też społecznym. Właśnie kultura duchowa stanowi źródło rozwoju osobowości ludzkiej, warunkuje prawdziwy postęp człowieka i ludzkości oraz jest skarbnicą wartości, które zostały nagromadzone przez pokolenia i są wciąż aktualne i potrzebne. Tym samym twórcze zaangażowanie człowieka w kulturę – zwłaszcza w jej

³⁵ S. Wyszyński, *In principio*, 58.

³⁶ S. Wyszyński, *Miasto nieujarzmione śpiewa. Warszawa – archikatedra św. Jana 24.06.1966*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 98. Chrześcijańska wizja osoby ludzkiej jako rzeczywistości, w której koncentruje się świat materii i ducha ma swoje odzwierciedlenie w rozumieniu świata kultury. Także nauczanie prymasa Wyszyńskiego akcentuje klasyczny podział na kulturę materialną i duchową, które są integralnymi i koniecznymi elementami kultury człowieka. Kultura chrześcijańska, podejmując inspirację religijną i wchodząc w dialog ze światem, stara się wprowadzać duchowość w rzeczywistość ziemską – w świat wartości poza utylitarnych, gdzie dzieła w specyficzny sposób ukazują materializację ducha.

³⁷ S. Wyszyński, *Budowanie Wrocławia z żywych i wybranych kamieni. Wrocław – kościół Świętego Wojciecha 15.10.1966*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 105.

³⁸ Tamże, 106.

³⁹ Por. S. Wyszyński, *Postulaty duszpasterskie wobec budownictwa sakralnego. Warszawa 8.11.1957*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 3, 189.

wymiarze duchowym – wyraża się przede wszystkim w doznawaniu oświecenia, wtajemniczenia i objawienia niezmiennego dobra, która odślania miłość i dążenie do prawdziwego dobra. W konsekwencji prowadzi to do odkrywania nieprzemijalnego i wiecznego piękna⁴⁰.

Jednym z podstawowych wyznaczników chrześcijańskiej kultury duchowej jest dążenie do prawdy. Wyraża się to przede wszystkim w trosce o właściwą formację intelektualno-moralną społeczeństwa – szczególnie młodego pokolenia. Kultura chrześcijańska – podkreśla Prymas – to „[...] kultura prawdy. Kultura ta wiąże prawdę z miłością i raczej siebie poświęci dla prawdy, byleby tylko nie dać braciom zgorszenia z kłamstwa”⁴¹. Zadanie to skierowane jest przede wszystkim do szkół, uniwersytetów i innych ośrodków zajmujących się formacją intelektualno-moralną.

Nierozerwalny związek chrześcijańskiej kultury intelektualnej i moralnej przenika wszystkie struktury życia człowieka – zarówno jego wymiar indywidualny, jak i społeczny. Charakterystycznym wyznacznikiem społecznego wymiaru osoby ludzkiej – twórcy kultury jest „[...] nieustanny dialog, który w naszej osobowości prowadzi rozum i wola – rozum, który wskazuje cel, i wola która pobudza do działania. A gdy osiągniemy cel, stają przed nami niejako na nowo najgłębsze problemy istoty rozumnej i każą nam coraz głębiej i głębiej poznawać samego siebie. Człowiek wtedy widzi, że jego rozumność i wolność zmierzają ku innym osobom”⁴². Co więcej, „[...] człowiek nie tylko udziela się innym, lecz także korzysta z wartości osobowych i społecznych, zalet rozumu, woli i serca innych ludzi”⁴³.

Dlatego kardynał Wyszyński domagał się, aby chrześcijańskie wartości moralne były obecne i kształtowały nie tylko osobę ludzką, ale także rodzinę, naród i pań-

⁴⁰ Zdaniem prymasa Wyszyńskiego: „„Ens, bonum, pulchrum, verum – conventuntur”. [...] To, że człowiek jest „ens”, to już jest jakieś „verum” – prawda. Z prawdą łączy się dobro – „bonum”; z dobrem wyrasta piękno – „pulchrum”, (S. Wyszyński, *Do artystów scen warszawskich*, 180).

⁴¹ S. Wyszyński, *Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra. Płock – katedra 12.11.1966*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 112. „Tak rozumiane zaangażowanie – jak podkreśla Prymas – o tyle spełnia swoje zadanie, rozwija się, zdobywa sobie powagę, przyciąga ludzi, promieniuje i przekazuje przyszłości młode pokolenie, o ile u jej podstaw leży umiłowanie prawdy i zrozumienie prawa do prawdy wszystkich, którzy do niej przychodzą” (tenże, *In principio*, 59). „Doprowadzi nas to do poznania, że człowiek, chociaż nie jest sam prawdą, ma łaknienie prawdy, bo z Prawdy pochodzi; że choćby był niewolnikiem, skrępowany łańcuchami swych namiętności, to jednak jest stworzony do wolności i w naturze swojej pielęgnuje głębokie jej pragnienie. Nie jest wolnością, a jednak jest z wolności. bo Ojcem człowieka jest Wolny wolnych, który nikomu nie służy. [...] Poznać człowieka, to znaczy odkryć w nim przedziwną właściwość, która pomimo zniekształceń i współczesnego nieładu pragnie sprawiedliwości dla siebie i dla bliźnich, pragnie jej nawet w obliczu Boga. [...] Ale gdy odkryje się w człowieku pragnienie prawdy, wolności i sprawiedliwości, jeszcze nie zna się go całkowicie. Jest to zaledwie tajemniczy próg człowieczeństwa. [...] Kto myśli, że trzy potęgi zdolne są wyczerpać istotę człowieczeństwa, myli się. W człowieku jest jeszcze jedna siła przedziwna ciała i ducha, która niesie go na skrzydłach społecznego dążenia jednych ku drugim: jest to siła miłości. [...] Zajmuje ona tak wiele miejsca w naturze człowieka, że zaledwie progami i drzwiami zamkniętymi są moce prawdy, wolności i sprawiedliwości – tam, gdzie nie ma miłości” (tenże, *Kamienie węgielne budowane na górach świętych. Na Jasnej Górze po powrocie z więzienia 2.11.1956*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 64).

⁴² S. Wyszyński, *Sumienie prawe*, 988.

⁴³ S. Wyszyński, *List pasterski o społecznej krucjacie miłości. Warszawa – Wielki Post 1967*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, Paris: Editions du Dialogue, 1975, 543.

stwo. Zdaniem Prymasa, moralności nie można odłączyć ani od kultury duchowej, ani też materialnej. Wprost przeciwnie, jest ona integralnym elementem kultury ludzkiej, gdyż domaga się tego natura człowieka – bezpośredniego twórcy kultury. Takie stwierdzenie upoważnia, by mówić o kulturze moralnej nie jako odrębnej kulturze ludzkiej, ale jako o pewnych zasadach kultury, które przenikać powinny całą twórczość człowieka, jeżeli chce on zmierzać do realizowania dobra w sobie i dla wszystkich⁴⁴.

Tak rozumiana chrześcijańska kultura moralna ma swoje zakorzenie bezpośrednio w Bogu, który jest ostatecznym kryterium dobra moralnego. W jednym z listów pasterskich kardynał Wyszyński przestrzega: „Pamiętajmy o tym, że wszelka odnowa życia o tyle będzie skuteczna, o ile przyzwiemy na pomoc zasady moralności chrześcijańskiej i przewodnie myśli Ewangelii”⁴⁵. Uznanie człowieka jako szczególnej, samoistnej wartości, jako podmiotu otwartego na transcendencję porządkuje całą hierarchę wartości moralnych, które muszą przenikać kulturę, aby była ona w pełni kulturą człowieka i dla człowieka. Jednocześnie najwyższym i nieodścięłym wzorem wcielania się wartości moralnych w kulturę ludzką jest tajemnica Wcielonego Słowa⁴⁶.

Tym samym wszelkie zaangażowanie na rzecz kultury możliwe jest jedynie, gdy opiera się ono na Ewangelicznej hierarchii wartości, której fundamentem jest przykazanie miłości Boga i człowieka. W realizacji tego zadania niezbędne jest jednak właściwie uformowane sumienie. Jako dar Boży, zakorzeniony w samej naturze osoby ludzkiej, sumienie staje się podstawową i bezpośrednią normą moralności właściwą wszelkiej działalności człowieka, w tym także aktywności kulturowej. Dlatego też jedynie ludzie kierujący się dobrze uformowanym sumieniem są zdolni do właściwej oceny swego postępowania i trafnych wyborów, dzięki czemu „niosą miłość, służą dobru i czynią pokój”⁴⁷. Tak rozumiana typologia sumienia określa i warunkuje różne płaszczyzny tworzenia i rozwijania kultury moralnej. Tym samym można mówić o kulturze moralnej osoby ludzkiej, jak też kulturze moralnej rodziny oraz kulturze moralnej zawodowej i obywatelsko-politycznej⁴⁸.

⁴⁴ Por. J.Z. Celej, dz.cyt., 55; DSPM nr 6; MM nr 177.

⁴⁵ S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych. Gniezno 2.02.1965*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, 473.

⁴⁶ Por. S. Wyszyński, *Aby byli jedno. Słowo ekumeniczne 27. 01. 1966*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 271–276.

⁴⁷ Prymas Wyszyński w swoich rozważaniach na temat sumienia kształtującego kulturę moralną człowieka podkreśla różne jego płaszczyzny i zakresy, które dotyczą zarówno płaszczyzny indywidualnej, jak też społecznej życia ludzkiego. Obok sumienia osoby ludzkiej wymienia on sumienie rodziny i narodu, sumienie zawodowe i obywatelsko-polityczne. Por. S. Wyszyński, *Sumienie prawe*, 986–994.

⁴⁸ W swoim nauczaniu Kardynał nieustannie akcentuje – zwłaszcza w odniesieniu do kultury narodowej – potrzebę odnowy życia ludzkiego we wszystkich jego wymiarach w oparciu o ewangeliczne wartości moralne. Kreśli przy tym program odnowy życia narodu poprzez realizowanie w życiu społecznym następujących zasad kultury moralnej:

- Bóg uznany i umiłowany w społeczeństwie;
- człowiek uszanowany w życiu publicznym;
- ziemia ojczysta doceniona i obsłużona;
- władza ziemską sprawowaną w duchu sprawiedliwości, miłości i prawdy. Por. S. Wyszyński,

Chrześcijańska kultura duchowa i moralna, warunkująca integralny rozwój osoby ludzkiej, przejawia się przede wszystkim w kulturze estetycznej, która – zdaniem prymasa Wyszyńskiego – „jest twórczą pracą ducha”⁴⁹. Kultura estetyczna, czyli twórczość człowieka zmierzająca do wyrażenia piękna w dziełach sztuki oraz przeżywania piękna, które zostało jakby ucieleśnione w rzeźbie, obrazie, architekturze, poezji, a nawet w literaturze, jest w najgłębszej swej istocie wznoszeniem się ku Bogu – Odwiecznej Mądrości, Dobru i Pięknu. Odnosi się to zwłaszcza do kultury sakralnej, która czerpiąc inspirację z Ewangelii, podejmuje utrwalenie przeżyć wiary, nadziei i miłości oraz wynikających z nich najgłębszych odczuć i doznań ludzkich, będących odbiciem porządku moralnego. Ich wspólnym przymiotem jest pewien dramat wyrażający się w tym, że mowa ducha wypowiada i utrwała się przez materię. Artysta staje się wykonawcą tej myśli, którą sobie wyidealizował w swej duszy. Proces ten wyraża pewnego rodzaju dalszy ciąg wcielania się Słowa-Mądrości Przedwiecznej, które związało się z rzeczywistością ludzką – z pracą rąk i pracą myśli ludzkiej⁵⁰.

Podkreślenie prymatu kultury duchowej nie oznacza jednak deprecjonowania kultury materialnej. „Postęp i rozwój techniczny odsłania współczesnemu człowiekowi wartość i sens stworzenia, wartość materii-dzieła Stwórcy i niezwykłą mądrość, którą ukrył Bóg w świecie stworzeń”⁵¹. Dlatego podstawowym zadaniem kultury technicznej jest realizacja celów społeczno-gospodarczych, prowadzących do integralnego rozwoju osobowego człowieka oraz zaspokojenia wszelkich jego potrzeb bytowych. Intensywny rozwój kultury – szczególnie kultury technicznej – nie zawsze jednak oznacza postęp służący wszechstronnemu dobru człowieka⁵². Służąc osobie ludzkiej, powinna ona uwzględniać granice norm moralnych, które stoją na straży jednostki i społeczeństwa⁵³.

4. UWARUNKOWANIA AKSJOLOGICZNE

Osobowy wymiar personalistycznej wizji człowieka wiąże istotę ludzką z całym otaczającym ją światem kosmosu i biokosmosu, który jednocześnie transcenduje poprzez fenomeny świadomości i akty poznania umysłowo-intelektualnego. Istotnym

Harmonia Bożo-ludzka w Polsce. Bazylika archikatedralna w Warszawie 6.01.1980, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 930–938.

⁴⁹ S. Wyszyński, *Postulaty duszpasterskie wobec budownictwa sakralnego, Warszawa 8.11.1957*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 3, 188.

⁵⁰ Por. J.Z. Celej, dz.cyt., 59.

⁵¹ S. Wyszyński, *Kościół w obliczu nowej siły społecznej. Warszawa 21.05.1968*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 28, 431.

⁵² W jednym ze swoich przemówień Prymas podkreślał: „Kultura techniczna, mająca wielkie zaufanie do potęgi materii, obok wielkich wartości dla warunków bytowania rodziny ludzkiej na tym świecie, może być jednocześnie niebezpieczeństwem, bo może zgubić cenę człowieka” (*Radość stała się dzisiaj temu domowi. Warszawa–Włochy 24.06.1965*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 20, 452).

⁵³ Por. S. Wyszyński, *Człowiek współczesny musi być świętym, jeśli nie ma stać się zbrodniarzem. Oltarzew 2.09.1980*, w: tenże, *Kościół w służbie Narodu*, 32–36.

tego wyrazem staje się otwartość człowieka na rzeczywistość społeczną, będącą podstawową płaszczyzną realizacji osoby ludzkiej. Dokonuje tego poprzez różnorodne relacje do struktur życia społecznego, które współtworzy także poprzez swoje zaangażowanie kulturowe. Rzeczywistość społeczna staje się tym samym przestrzenią wartości, które budując i warunkując rozwój wspólnotowego wymiaru życia ludzkiego, umożliwiają tym samym realizację człowieka jako osoby.

Sfera wartości w nauczaniu prymasa Wyszyńskiego rozumiana jest nie tylko jako rzeczywistość, którą chrześcijaństwo otrzymało jako depozyt i które kultuwyje w życiu społecznym. Aksjologiczny wymiar zaangażowania chrześcijańskiego w kulturę realizuje się przede wszystkim w trosce o przeniknięcie całej rzeczywistości życia społecznego – kultury człowieka – wartościami ewangelicznymi, które prowadzą do odkrycia pełnej prawdy o osobie ludzkiej. Kategoria prawdy w rozumieniu personalistycznym stanowi podstawową wartość umożliwiającą nie tylko odkrycie właściwego miejsca osoby ludzkiej w całej rzeczywistości świata stworzonego, ale warunkuje również realizację jej powołania w wymiarze doczesnym i wiecznym⁵⁴. Społeczny wymiar prawdy oznacza przede wszystkim dobro wspólne wszystkich ludzi – rezultat dialogu i interpersonalnej komunikacji⁵⁵.

Niemniej jednak społeczny profil prawdy może być poddawany niebezpiecznej manipulacji. Następuje to szczególnie w wymiarze kultury kształtującej osobowy profil człowieka i społeczeństwa. Dzieje się tak najczęściej poprzez zakłamanie, autorytaryzm, demagogię oraz instrumentalne posługiwanie się prawdą. „Stają więc naprzeciwko siebie dwa światy; pierwszy to świat zsolidaryzowany wewnątrz i powiązany przez to, że jest w prawdzie i uczy prawdy. Jest to świat wybitnie humanistyczny, gdyż prawdomówność jest ludzka. Świat drugi, to świat nie humanistyczny [...]; uważa on, że człowieka można ugodzić w to, co jest jego najwyższą godnością i największym prawem”⁵⁶.

⁵⁴ W nauczaniu prymasa Wyszyńskiego kategoria prawdy funkcjonuje w różnorodnych wymiarach bogatej rzeczywistości życia ludzkiego, dlatego zawiera różną interpretację. Prawda moralna rozumiana jest jako zgodność słów z postępowaniem. Prawda intelektualna oznacza zdobywanie nowej wiedzy, wykształcenie oraz przygotowanie do zawodu. Prawda religijna z kolei rozumiana jest jako uświadamianie sobie i przeżywanie w akcie wiary coraz to nowych tajemnic życia ludzkiego w świetle Objawienia. Por. R. Ficek, *(Post-) Modernity and Christian Culture in the Context of the Personalism of Stefan Cardinal Wyszyński*, *Roczniki Kulturoznawcze* 11 (2020) 2, 56–59.

⁵⁵ Prawda oznacza więc współuczestnictwo – źródło autentycznej wspólnoty duchowej inicjującej międzyludzkie braterstwo oparte na wzajemnym poszanowaniu i miłości. Ze względu na charakter posługi Prymasa Polski prawda w jego nauczaniu ukazywana jest najczęściej w aspekcie moralnym i religijnym, ponieważ tego domagała się pasterska służba człowiekowi, narodowi i Kościołowi. „Stworzenie moralności” – zdaniem S. Wyszyńskiego – to odsłonięcie jeszcze raz prawdy o człowieku, o jego celu, aspiracjach i dążeniach wolnych, nie narzuconych, o jego potrzebach duchowych, o prawach rządzących jego ciałem i umysłem” (S. Wyszyński, *Na niwie wypalanej ogniem wsiećje nowe. Do młodzieży akademickiej we Wrocławiu 2.06.1957*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 87).

⁵⁶ S. Wyszyński. „Nauczycielu prawdomówny!” 170. Naruszeniem prawdy nie zawsze musi być formalne kłamstwo. Jest nim również ignorowanie pełnej prawdy i uporcezywe głoszenie półprawd, świadome mieszanie informacji z tendencyjną interpretacją, przemilczanie w środkach masowego przekazu tematów tabu itp. Poważnym zagrożeniem społecznym prawdy jest autorytaryzm, przejawiający się w przesadnym akcentowaniu narzuconego autorytetu instytucjonalnego. Nie prezentuje się

Największym zatem zagrożeniem prawdy w życiu społecznym – w tym także w kulturze – są wszelkie formy dyktatury. Jakikolwiek przymuszanie człowieka do przyjęcia prawdy sprawia, że traci ona całkowicie swój walor humanizujący i aktywizujący. Prawda w systemie przemocy fizycznej czy duchowej przestaje być prawdą, staje się jej zaprzeczeniem i jest po prostu wewnętrznie odrzucana. Godząc bezpośrednio w człowieka jako istotę rozumną i wolną, nie ubogaca go duchowo, ale go niszczy⁵⁷. W tym też kontekście Prymas w przemówieniu do młodzieży akademickiej podkreśla: „Nie chcecie tanich prawd, nie chcecie powierzchownych prawd, nie chcecie broszurowych prawd! Chcecie całej prawdy. Chcecie prawdy czystej! Szukajcie jej w naturze waszego umysłu, waszego rozumu”⁵⁸.

wówczas prawdy, lecz wymusza przyjęcie stanowiska deklarowanego jako prawdziwe. Prawdzie zagraża również demagogia, która w miejsce rzeczowej argumentacji gra na ludzkich uczuciach. Destrukcyjne dla prawdy są wreszcie postawy pragmatyczne, polegające na godzeniu się z istniejącym stanem rzeczy, czy też głoszące, że prawda bez siły egzekwującej ją nie jest prawdą. Kardynał Wyszyński w swoim przemówieniu do naukowców podkreślał: „Widzimy różne motywy walki z prawdą. Najpierw to lęk, który ogarnia ludzi posiadających władzę. [...] Ale mogą być inne argumenty w walce z prawdą, bo prawda jest wielka, olbrzymia i może zatłumić małe mózgi. Jest olbrzymia, stąd wiele może być przeciw niej argumentów. Wielkość prawdy przeraża. Ona zakrywa prawdy „gramowe”, małe zwycięstwa resortowe, osiągnięcia minimalne, zda się niedostrzegalne pod mikroskopem i bez urządzeń technicznych. Jest tak olbrzymia i nieogarniona, że przekracza ludzkie możliwości [...]. Mnóstwo jest motywów walki z prawdą; są prawdy wielkie, wspaniałe, wysokie i małe, malusieńkie, przejściowe, koniunkturalne, na miarę, na jaką człowieka stać. Dla Heroda prawda, to zabawka, dla Piłata – zagrożenie porządku, dla Judasza – garść srebrników, dla Magdaleny – łyż pokutne, dla Maryi – miecze boleści. Za prawdę płaci się tym, kim się jest. Ceną prawdy jest to, na co człowieka stać i sprzedaje ją za to, na co go stać. Spór o prawdę toczyć się będzie zawsze” (S. Wyszyński, *„Abyście byli synami światłości”*. Do naukowców Warszawy 21.03.1959, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne*, 1946–1981, 124).

⁵⁷ Wprawdzie dyktaturę utożsamia się przede wszystkim z systemem politycznym, to jednak można mówić także o dyktaturze ideologicznej, psychologiczno-pedagogicznej oraz kulturowej. Dyktatura polityczna jest absolutyzacją jednego ustroju, związanych z nim struktur, a często też konkretnych ośrodków władzy. Konsekwencją tego jest zazwyczaj dyktatura ideologiczna, w ramach której przekonania (filozoficzne, ekonomiczno-społeczne, polityczne itd.) określonej grupy narzuca się całej społeczności z wykorzystaniem całego autorytetu państwa. Egzemplifikacją takiego wynaturzenia życia społecznego jest sytuacja, kiedy w państwie składającym się w przeważającej większości z ludzi wierzących upowszechnia się ateizm przy użyciu środków masowego przekazu, indoktrynację w szkołach i innych narzędzi socjotechnicznych. Dyktatura psychologiczna wyraża się poprzez manipulowanie środkami masowej informacji, wymuszanie monopolu na niektóre z nich, odcięcie od źródeł informacji i zaostrzoną cenzurę. Przejawem z kolei dyktatury w zakresie pedagogiki jest przyznanie monopolu wychowania określonej orientacji ideologicznej, połączone z odrzuceniem innych modeli i wzorców wychowawczych. Por. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, 130.

⁵⁸ Wyszyński, *Na niwie wypalanej ogniem*, 87. Ukazywanie pełnego wymiaru prawdy nie może więc pomijać religijnego jej charakteru. Zdaniem kardynała Wyszyńskiego [...] norma prawdy leży bardzo daleko i bardzo głęboko: w naturze Boga i naturze człowieka (S. Wyszyński, *„Abyście byli synami światłości”*, 124). Człowiek jest nie tylko dzieckiem Boga, ale i bratem innych dzieci Bożych. To braterstwo tak wiąże ludzi przez wspólną naturę, że stanowi najsilniejszą więź. Wiara w Boga-Ojca jednoczy ludzi uczuciem braterstwa. Człowiek – ochrzczony w Kościele – staje się nadto członkiem nadprzyrodzonej rodziny, której Głową jest Jezus Chrystus. Odkupieni jego krwią, wszyscy jesteśmy spokrewnieni z Chrystusem i ze wszystkimi Jego braćmi i siostrami” (S. Wyszyński, *Do rodziców katolickich w sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży*. Gniezno 15.08.1951, w: S. Wyszyński, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris: Editions du Dialogue, 1975, 208).

Jedynie kultura duchowa otwarta na miłość i inne wartości moralne daje człowiekowi wewnętrzną dojrzałość, naturalność, prostotę i pokorę w intersubiektywnych relacjach⁵⁹. W tym sensie, „[...] człowiek musi być kochany i musi kochać, jeżeli chce się udoskonalić i spełnić swoje powołanie”⁶⁰. Zatem między poziomem etycznym człowieka a poziomem kultury istnieje wzajemna korelacja: im większa wewnętrzna kultura, tym większa prawosć życia człowieka. Tym samym poziom ekonomiczno-cywilizacyjny nie przesądza automatycznie o umysłowo-duchowej kulturze indywidualnej i społecznej⁶¹.

Negacja czy chociażby deprecjonowanie kultury, w której promuje się prymat prawdy oraz szacunek dla wartości moralnych i religijnych, prowadzi do poważnych zagrożeń życia społecznego. Wyraża się to w stopniowym „odwrażliwieniu” sumienia społecznego i – w konsekwencji – zubożeniu duchowej kultury człowieka, co prowadzi do zakłamania, przemocy i zniewolenia. Oznacza to, że bez trwałych wartości i norm moralnych nie można tworzyć autentycznej kultury chroniącej i promującej godność osobową człowieka⁶².

Podstawowym wyznacznikiem personalistycznego charakteru kultury chrześcijańskiej, w rozumieniu prymasa Wyszyńskiego, jest zatem służba życiu. Jego zdaniem, „[...] tylko w biegu życia każdy człowiek nabiera pełnego wyrazu swej osobowości”⁶³. Życie jest fundamentalną wartością całej kultury ogólnoludzkiej, a jego promocja staje się zasadniczym zadaniem zaangażowania chrześcijańskiego w działalność kulturową i kulturotwórczą⁶⁴. Istotnym elementem chrześcijańskiej

⁵⁹ Początkiem powstania i rozwoju autentycznych relacji interpersonalnych – warunkujących właściwy rozwój kultury – jest więc miłość, zakorzeniona w miłości samego Boga. „Jeśli Bóg jest miłością – stwierdza Prymas – człowiek Jego dzieckiem – [...] to człowiek jest też z miłości, a miłość należy do natury człowieka, że zaledwie progiem i drzwiami zamkniętymi są moce prawdy, wolności i sprawiedliwości – tam, gdzie nie ma miłości” (S. Wyszyński, *Kamienie węgielne budowania na górach świętych. Na Jasnej Górze po powrocie z uwięzienia 2.II.1956*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 64).

⁶⁰ S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na Uroczystość Świętej Rodziny*, 8.01.1967, w: tenże, *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, 531.

⁶¹ Por. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, 132. Zdaniem kardynała Wyszyńskiego, „[...] gdy odkryje się już w człowieku pragnienie prawdy, wolności i sprawiedliwości, jeszcze nie zna się go całkowicie. Jest to zaledwie tajemniczy próg człowieczeństwa. Kto myśli, że człowiekowi wystarczy sama prawda, wolność i sprawiedliwość, nie zna człowieka. [...] W człowieku jest jeszcze jedna siła przedziwna ciała i ducha, która niesie go na skrzydłach społecznego dążenia jednych ku drugim: jest to siła miłości” (S. Wyszyński, *Kamienie węgielne*, 64). Można więc wskazać na ścisły związek osoby ludzkiej ze sferą wartości i norm moralnych, które stanowią jednocześnie fundament integralnie rozumianej kultury ludzkiej.

⁶² Por. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, 142.

⁶³ S. Wyszyński, *W obronie życia nie narodzonych. Komańcza – wrzesień 1956*, w: tenże, *Prymas Polski w obronie życia*, cz. 1, 9.

⁶⁴ Jako gorliwy promotor kultury życia prymas Wyszyński zdecydowanie podkreśla w pierwszym rządzie niezbywalne prawo każdego człowieka do życia, a także całą sferę wartości wiążących się z jego realizacją. Sprzeciwiając się polityce anty-populacyjnej państwa twierdzi, że wszystko, co godzi w życie człowieka jest przekreśleniem kultury ludzkiej, tym bardziej jest ono sprzeczne z zasadami kultury chrześcijańskiej. „Nie ma życia ludzkiego bez wartości. Nawet życie nie narodzone istotowo ma tę samą wartość, co życie narodzone” (S. Wyszyński, *Bezcenna wartość ludzkiego życia*,

aktywności kulturowej jest zatem wrażliwość na wartości estetyczne, z których naczelną jest bez wątpienia piękno. Kategoria piękna wyrażana jest nie tylko w dziełach sztuki, architektury lub rzeźby, ale związana jest również z przeżywaniem piękna w świecie przyrody, jak też w świecie ludzi i zdarzeń.

Jednocześnie między sztuką a moralnością istnieją bardzo istotne relacje, ponieważ ich wpływ na człowieka – zarówno w wymiarze indywidualnym, jak też społecznym – jest znaczący⁶⁵. Nie ulega również wątpliwości, że każda działalność człowieka – w tym także twórczość artystyczna – podlega ocenie moralnej. W opinii prymasa Wyszyńskiego, niemoralne są takie wytwory sztuki, które propagują fałsz psychologiczny, deformują integralno-personalną wizję człowieka, prowokują postawy agresji i nienawiści, wyzwalają i aprobują zwierzęcy seksualizm, niszczą sumienie i podważają godność osoby ludzkiej⁶⁶. Zasadniczy cel sztuki polega bowiem na formowaniu człowieka oraz na uwrażliwieniu go na piękno materialne i duchowe. Prawdziwie wielka sztuka opiera się na prawdzie o człowieku, swoich zaś odbiorców kieruje ku konstruktywnym wartościom moralnym.

Twórczość artystyczna, w rozumieniu Prymasa Wyszyńskiego, jest formą „języka”, którego „słowo” nie tylko staje się nośnikiem treści wspólnototwórczych – pomostem łączącym teraźniejszość z przeszłością i przyszłością – ale także sięga wymiaru nadprzyrodzonego. Wprowadza tym samym człowieka w przestrzeń ducha i sacrum, odpowiadając na jego odwieczną tęsknotę za Absolutem⁶⁷. „Wszy-

23). Śmierć niszczy życie człowieka i jest kresem możliwości jego działań kulturotwórczych. *Wartość ma tylko to – podkreśla Kardynał – co istnieje, co żyje. Najgorszy byłby ma większą wartość niż niebył* (tamże). Życie otwiera osobie ludzkiej drogę ku doskonałości, którą zdobywa przez tworzenie kultury własnego człowieczeństwa i świata. Jednocześnie kultura chrześcijańska daje człowiekowi możliwość podkreślenia wartości życia przez wyniesienie go do godności dziecka Bożego. Człowiek otrzymuje tu możliwość nowego narodzenia i uczestnictwa w nowym życiu. Narodziny do nowego życia dokonują się w sposób sakramentalny podczas chrztu, który „[...] wszczepia nas w Chrystusa i to całkowicie, ponieważ Jego bosko-ludzkie życie staje się naszym udziałem” (S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na tysiąclecie chrztu Polski. O przygotowaniu do odnowienia przyrzeczeń chrztu w wielką sobotę. Gniezno 27.02.1966*, w: tenże, *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, 505). Tym samym kultura chrześcijańska jest nośnikiem prawdziwego postępu, który zaznacza się w zwycięstwie życia nad śmiercią. W wymiarach doczesnych ma to miejsce w promowaniu kultury życia, w walce z przedwczesną śmiertelnością i przedłużaniu życia ludzkiego. W wymiarach nadprzyrodzonych zwycięstwo życia nad śmiercią ujawnia się w powstaniu z grzechu i stałej odnowie życia ludzkiego w duchu Jezusa Chrystusa. Ten drugi wymiar zwycięstwa życia nad śmiercią wyróżnia kulturę chrześcijańską spośród innych kultur humanistycznych. Por. S. Wyszyński, *Mysli przewodnie roku życia. Warszawa 7.05.1958*, w: tenże, *Prymas Polski w obronie życia*, cz. 1, 43.

⁶⁵ „Nic tu nie pomogą rozważania i komentarze, że sztuka taka czy inna wymaga, by rany rozgrzebywać, a gdy ich nie ma – tworzyć nowe” (S. Wyszyński, *U stóp Matki Słowa Wcielonego*, 115). Jednocześnie prymas Wyszyński przestrzega: „Pamiętajcie o zasadzie filozoficznej: *non sunt multiplicanda entia sine necessitate sufficienti*. Jesteśmy powołani do tego, by tworzyć dobro a nie zło! Dobro jest bytem” (tamże).

⁶⁶ Niemoralność dzieł sztuki nie ogranicza się jednak wyłącznie do szerzenia np. pornografii czy agresji, lecz etos sztuki należy rozumieć szeroko. Zdaniem kardynała Wyszyńskiego „[...] wielki to problem współczesnej twórczości, czy jest ona pełna męki, czy też jest od niej wolna, ale syta, dostatnia, sprzedajna, ekonomicznie wypracowana i obliczona? Czy jest ona sztuką, czy tylko interesem handlarskim?” (S. Wyszyński, *U stóp Matki Słowa Wcielonego*, 112).

⁶⁷ Integralny związek sztuki z wymiarem sakralno-religijnym widoczny jest zwłaszcza w my-

scy dzisiaj pragniemy i szukamy takiej zgodności między wewnętrzną treścią życia a słowem głoszonym, iżby między nimi nie było rozdźwięku. „Może to tragiczne szczęście człowieka współczesnego, że zrozumiał, iż słowo kłamane, nie zbawia. Słowo musi być prawdziwie przedwieczne. Musi się rodzić z jakiegoś niepokalanego matecznika, z jakiejś wewnętrznej, duchowej czystości, aby mogło pozyskiwać, zjednywać i karmić”⁶⁸.

Reasumując, podstawową zasadą nadprzyrodzonej kultury chrześcijańskiej jest Chrystus-Logos – Odkupiciel człowieka. Jest on jednocześnie sprawcą uzdrowienia i zbawienia całej rzeczywistości społecznej. Religijny wymiar twórczości kulturowej wymaga jednak od człowieka nie tylko otwartości na rzeczywistość absolutno-transcendentną, ale także moralnej prawości odbiorcy-adresata kultury.

5. ROZWÓJ DZIEDZICTWA KULTUROWEGO WARUNKIEM TOŻSAMOŚCI I SUWERENNOŚCI NARODU

Świadomość roli, jaką odgrywa kultura w całej rzeczywistości społecznej, trudna i skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna kraju oraz odpowiedzialność za wspólne dziedzictwo narodu i Kościoła wyraża się w całej działalności duszpasterskiej i nauczycielskiej prymasa Wyszyńskiego, w której podkreśla się, że kultura chrześcijańska jest czynnikiem kształtującym wszystkie wymiary życia wspólnotowego i przede wszystkim ona decyduje o jego przyszłości. Tak czy inaczej, życie chrześcijańskie musi spotkać się z kulturą duchową i materialną. W tym też sensie stanowi ona wyzwanie dla chrześcijaństwa aktywnie współuczestniczącego w życiu świata.

Troska prymasa Wyszyńskiego o zachowanie i rozwój tożsamości narodowej Polaków wyraża się przede wszystkim w podkreślaniu chrześcijańskiego wymiaru kultury, która – w jego rozumieniu – staje się duszą narodu⁶⁹. Zdaniem Kardynała, cała rzeczywistość kultury ojczystej integralnie związana [...] „jest z narodem i z jego duchowością, która jest osadzona w konkretnym terenie. Tak postanowił sam Bóg, który stworzył narodową formę bytowania, żądając, abyśmy ją osłaniali”⁷⁰. Tym samym posiadanie i zachowanie własnej tożsamości kulturowej jest gwarantem duchowej suwerenności narodu. Innymi słowy, naród istnieje „z kultury”, która jest

śli prawosławnej, czego przykładem jest ikona. Ten szczególny fenomen estetyczny – którego szczytowym osiągnięciem jest ikona jako specyficzny typ obrazu religijnego – jest rodzajem teofanii ukazującym w widzialnym materialnym tworzywie obrazu przestrzeń niewidzialną, nadprzyrodzoną i boską. Por. P. Evdekimov, *Prawosławie*, Warszawa: PAX 1964, 248–251.

⁶⁸ S. Wyszyński, *U stóp Matki Słowa Wcielonego*, 112.

⁶⁹ Nauczanie kardynała Wyszyńskiego – nauczyciela i wychowawcy narodu – chociaż wiązało się z aktualną problematyką społeczno-polityczną, warunkowaną powojenną specyfiką ustrojową, to jednak zakorzenione było w wielorakich źródłach. Myśl Wyszyńskiego czerpała przede wszystkim z historii narodu polskiego, jego tradycji i kultury ojczystej oraz ze współczesnej mu rzeczywistości okresu powojennego. Por. Cz.S. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa*, 206; A. Młotek, *Polski etos narodowy: zalety i wady Polaków*, *Chrześcijanin w świecie* 12 (1980), 269–289.

⁷⁰ S. Wyszyński, „Z kurzem krwi bratniej...”, 203.

niezbędnym warunkiem jego przetrwania⁷¹. O oryginalności i swoistości kultury polskiej świadczy przede wszystkim fakt, że była i jest ona na tyle dynamiczna, intrygująca i specyficzna, że pozwoliła zachować tożsamość narodową wówczas, kiedy z map świata zniknęło państwo polskie. Kultura polska zajmuje więc trwałe miejsce zarówno w dawnej, jak też współczesnej Europie. Jest ona pluralistyczna i polimorficzna. Wyrosła z połączenia kultury antyku, chrześcijaństwa i kręgu kultur słowiańskich. Ma swoje zakorzenienie w antycznej kulturze helleńsko-rzymskiej, co pozwoliło ją włączyć do kręgu cywilizacji zachodniołacińskiej⁷².

Naród zakorzeniony w Bożej ekonomii zbawienia – zdaniem Kardynała – nosi w sobie znamię Bożego postanowienia. Nie może być więc właściwie zrozumiany bez Boga i religii⁷³. Pierwszym i podstawowym zatem wyznacznikiem polskiej kultury narodowej jest zatem jej integralny i głęboki związek z chrześcijaństwem, które leży u genezy narodzin narodu. Humanizm zakorzeniony w katolickiej tradycji religijnej wiąże się bezpośrednio z Chrystusem Bogiem-Człowiekiem działającym w Kościele⁷⁴. W Chrystusie uświęcone są losy człowieka: jego radości i krzyże. Charakterystyczną cechą polskiej kultury religijnej jest również jej maryjność. Sprawia to, że kulturę polską – przepojoną duchem Maryi Bogurodzicy – wyróżnia pewien klimat pełen uczucia i serca, ale jednocześnie troski o czystość wiary i integralne przyjmowanie nauki Kościoła⁷⁵.

W konsekwencji, maryjność polskiej kultury narodowej – co podkreśla nauczanie kardynała Wyszyńskiego – nigdy nie przysłała Chrystusa, ale do Niego prowadziła⁷⁶. Dzięki temu „[...] kultura i religijność polska jest Chrystusowa i Maryjna

⁷¹ „Są prawa i obowiązki narodowe, dzieje, tęsknoty i pragnienia rodzime, literatura, sztuka, poezja, malarstwo, rzeźba. Wszystkie te energie, właściwości i zrywy, zdążające do coraz lepszego urzęduzenia własnej ojczyzny od strony duchowej i materialnej, są właściwie dopiero narodem” (tamże).

⁷² Polska należy więc bezsprzecznie do tego kręgu kulturowego. Na uformowanie się narodu i państwa polskiego istotny wpływ wywarło chrześcijaństwo. Katolicyzm w dziejach Polski był najsilniejszym spoiwem jej mieszkańców: od dynastii Piastów, poprzez rozbięcie dzielnicowe, aż po okres zaborów i dzieje współczesne. Na charakter kultury polskiej wpłynął także duch słowiański. Wyrazem tego są m.in. takie cechy jak: pragnienie pokojowego współżycia z innymi narodami, gościnność, emocjonalna więź z przyrodą, duża rola tradycji oraz przywiązanie do ziemi ojczystej. Por. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, 109.

⁷³ Cała rzeczywistość kultury ojczystej integralnie związana „[...] jest z narodem i z jego duchowością, która jest osadzona w konkretnym terenie. Tak postanowił sam Bóg, który stworzył narodową formę bytowania, żądając abyśmy ją osłaniali” (S. Wyszyński, „*Z kurzem krwi bratniej...*”, 203).

⁷⁴ „Mandat Chrystusa do tarł i do nas. Biskupi, następcy Apostołów, wiernie ten mandat wykonywali w ziemi naszej, idąc przez nią, nauczając i chrzcząc dzieci Narodu polskiego. Sprawowali „Gody Chrystusowe”, radosne zaślubiny naszego Narodu z Chrystusem, żyjącym w Kościele, działającym i uświęcającym go. [...] Tak rodziła się Rzeczpospolita chrześcijańska” (S. Wyszyński, *Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra*, 110).

⁷⁵ Cf. R. Ficek, *Mariological Dimension of the Theological and Pastoral Concepts of Cardinal Stefan Wyszyński, Primate of Poland*, *Studia Sandomierskie*, 27, 2020, 229–249.

⁷⁶ Prymas Stefan Wyszyński z całą świadomością i konsekwencją podjął maryjne dziedzictwo swoich poprzedników i uczynił je programem pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce. Zaważyła w tym pewna jego osobista duchowość przepełniona szczególną czcią do Matki Bożej. Hasłem jego życia stały się słowa wypowiedziane jeszcze przed aresztowaniem 14 lutego 1953 r.: „Wszystko postawiłem na Maryję”. Po utracie wolności ksiądz Prymas wiąże się nierozdzielnie z Matką Chrystusową oddając

zarazem”⁷⁷. Tym samym Maryja staje się drogą do Chrystusa oraz Matką i Królową Narodu. Obejmując symboliczny i duchowy tron Królowej Polski, staje się Obrończynią Narodu, źródłem odrodzenia i ostatecznego zwycięstwa⁷⁸. Obecność Maryi w dziejach Polski związana z obecnością Chrystusa – trwającego w rzeczywistości żywego Kościoła zjednoczonego z narodem – nazaczyła polską kulturę znamięm maryjnym. Stała się jednocześnie natchnieniem twórców, artystów i wszystkich ludzi codziennej pracy.

Maryjny wymiar polskiej kultury narodowej odzwierciedla swój wpływ w szacunku dla kobiety, dziecka i całego życia rodzinnego. „Do kultury chrześcijańskiej w Polsce – zdaniem prymasa Wyszyńskiego – jeszcze mocniej niż przez hymn narodowy «Bogurodzica Dziewica» wchodzi postać kobieca – Matka Boga Człowieka. Jej cześć tak dużo wniesie do kultury polskiej, że do dziś dnia Naród nasz będzie sływał na całym świecie ze swojej szczególnej delikatności i taktu, z jakim odnosi się do kobiety, ucząc się tego na Matce Boga Człowieka, Maryi”⁷⁹.

Głęboki kult oddawany Matce Bożej ma swoje odbicie również w trosce o właściwy rozwój życia rodzinnego. Prawzorem takiej kultury rodzinnej jest Rodzina Nazaretańska. Najmocniejszym węzłem jej jedności jest sam Chrystus – Syn Boży jako wyraz najczystszej miłości, najautentyczniejszej prawdy i zaufania⁸⁰. Obecność Chrystusa w rodzinie nie zamyka się wyłącznie do historycznej Rodziny z Nazaretu. Promieniuje ona na każdą rodzinę, którą „[...] umacnia i jakby konsekruje do obowiązków i godności [...], przepaja całe życie wiarą, nadzieją i miłością i zbliża coraz bardziej do osiągnięcia doskonałości i uświęcenia”⁸¹.

Promocja życia rodzinnego w polskiej kulturze narodowej związana jest z szacunkiem dla rodziny ujmowanej w makroskali, co łączy się z intensywnym przeżywaniem więzi pokrewieństwa. Jeszcze nie tak dawno rodzinę polską cechowała struktura wielopokoleniowa. Ona też stanowiła przeciwwagę – obok Kościoła katolickie-

Jej siebie samego w niewolę miłości 8 grudnia 1953 roku. W więzieniu rodzi się w sercu Prymasa program obrony Kościoła i odnowy życia moralnego narodu polskiego poprzez zacieśnienie duchowych więzi narodu z Matką Bożą. Idea ta przyjmuje praktyczny kształt w podjęciu Wielkiej Nowenny przez Tysiącleciem Chrztu Polski oraz w akcji nawiedzenia parafii w Polsce przez kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W jednym ze swoich przemówień kardynał Wyszyński stwierdza: „Prawdą jest, że wszystko postawiłem na Maryję i jestem temu wierny. Rodzi się to z głębokiego przekonania, że w naszej Ojczyźnie tworzenie i utrzymanie wspólnoty religijnej musi dokonywać się w wymiarze, na który ludzie są najbardziej wrażliwi. U nas dzieje się to przez pośrednictwo Matki Najświętszej” (S. Wyszyński, *Z przemówienia do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego zgromadzonego, aby złożyć życzenia imieninowe ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. Warszawa 2.08.1980*, w: tenże, *Prymas Tysiąclecia*, 105).

⁷⁷ S. Wyszyński, *Apel Prymasa Polski. Jasna Góra 3.05.1965*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 20, 246.

⁷⁸ „Siedząc w więzieniu w Stoczku na Warmii – wspomina Prymas – zrozumiałem znaczenie Matki Najświętszej w Kościele polskim jako siły jednoczącej: siły, w imię której można poruszyć Polaków i zabezpieczyć ich przed wpływem ateizmu i materializmu” (S. Wyszyński, *Tajemnica mojej ufności. Z przemówień do diecezjalnych i zakonnych kapłanów zgromadzonych, by złożyć życzenia świąteczne Prymasowi Polski. Warszawa 23.12.1979*, w: tenże, *Prymas Tysiąclecia*, 101).

⁷⁹ S. Wyszyński, *Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra*, 114–115.

⁸⁰ Por. J.Z. Celej, dz.cyt., 138.

⁸¹ S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na Uroczystość Świętej Rodziny*, 533.

go – wszelkich akcji mających na celu zniszczenie polskości. Rodzina była również miejscem, gdzie przekazywano wiarę, kultywowano polski język, tradycje, obyczaje, zaszczipiano wartości i normy moralne⁸². „W ciężkich czasach bytu narodowego – podkreśla Prymas – gdy nie mieliśmy wolności politycznej, Naród ze wszystkimi swoimi wartościami chronił się w zaciszu i dyskrecji życia rodzinnego”⁸³. Dzięki temu nawet rodziny niepełne – przede wszystkim w wyniku wydarzeń losowych, których nie szczędziła historia – stawały się azylem religijności i patriotyzmu.

Właśnie integralny związek religijności i wartości patriotycznych staje się charakterystyczny dla polskiej kultury ojczystej. Fakt ten jest konsekwencją tysiącletnich powiązań państwa polskiego z chrześcijaństwem. Rola Kościoła katolickiego jest szczególnie ważna w momentach zagrożeń niepodległości państwa i biologicznej egzystencji narodu. Taka sytuacja zaistniała w okresie zaborów, podczas okupacji hitlerowskiej, a także w okresie zdominowania życia społeczno-politycznego przez ideologię marksistowską. Na takie wydarzenia kardynał Wyszyński patrzy jednak nie tyle od strony narodowej tragedii, ile próbuje dopatrywać się w nich „łaski drogi” wyznaczonej narodowi przez Bożą Opatrzność. „Widocznie Bóg ma swoje zamiary i pragnie – stwierdza prymas Wyszyński na Jasnej Górze – abyśmy Jemu wiernie służyli. Dlatego dopuszcza doświadczenia, abyśmy doceniali dar wolności i byśmy czas wolności starannie okupywali, rzetelnie, uczciwie pracując”⁸⁴.

Kardynał Wyszyński, rozważając dzieje narodu, z wielkim pietyzmem podkreśla jego heroizm, ujawniający się szczególnie w latach narodowej *kenosis*. Nierozzerwalnie związany z chrześcijaństwem naród przeżywa wtedy swoje Misterium Paschalne, które w kulturze wyzwała potężnego ducha rodzącego monumentalne dzieła⁸⁵. Na przestrzeni całej historii narodu okresy szczególnie trudne i wymagające ofiary stawały się jednocześnie czasem wyjątkowo heroicznego patriotyzmu, sięgającego nawet do ofiary z życia i męczeństwa. Droga krzyżowa narodu przez dzieje na Kalwarię swojej niewoli, zaborów, germanizacji, rusyfikacji, ateizacji i destruktywnego oddziaływania systemu komunistycznego, widziana jest jednak zawsze w perspektywie wielkanocnego poranka, który prowadzi ku zmartwychwstaniu.

Patriotyzm polski nie zawsze jednak weryfikuje się w okresie pokoju, poprzez wytrwałą i długodystansową pracę organiczną dla dobra narodu. To jest też powodem napomnienia ze strony Prymasa, który stwierdza, że [...] „piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę. Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny.

⁸² Por. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, 111.

⁸³ S. Wyszyński, *Rodzina – Naród – społeczeństwo*, 688.

⁸⁴ S. Wyszyński, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu narodu*, 949.

⁸⁵ Prymas podkreśla: „W czasie beznadziejnej niewoli pojawiły się najpiękniejsze postacie – wspaniała trójca wieszczów narodowych: Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, później Norwid, wreszcie Sienkiewicz – potężne duchy wyrosłe z bólu, męki i cierpienia Narodu. Jest coś w Narodzie polskim, że właśnie wtedy, gdy mu ciężko, mobilizuje wszystkie siły i zwycięża. [...] Podobnie zryw w roku 1918, 1939, 1944 i 1945 czerpał z męki naszych ojców, z twórczej mocy i energii duchowej wieszczów narodowych. Naród żył duchem Ewangelii Chrystusowej w której wypowiadał wiarę w zmartwychwstanie. Brał z przykładu Matki Boga która wytrwała pod krzyżem i pod Krzyżem okazała się wielka. I Naród zazwyczaj pod krzyżem okazywał się wielki, wspaniały i potężny” (S. Wyszyński, *Dziwny to kraj – Polska. Żerków 1.09.1968*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 128–129).

Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym niekiedy bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata. [...] Oto wskazanie dla nas – wytrwać, żyć dla ojczyzny, nabrać zaufania do niej i gotowości oddania jej wszystkiego z siebie. To jest najważniejszy nasz obowiązek wobec Ojczyzny. Potrzeba nam potężnej woli organizowania wszystkich sił rodzimych, ojczystych, by się nie oglądać na prawo i lewo, by nie poddawać się pokusie nowej Targowicy, skądkolwiek by ona miała przyjść”⁸⁶.

Ważnym elementem kultury polskiej jest również postawa moralna – zakorzeniona w chrześcijańskiej idei miłości bliźniego – oraz swoisty etos, który wyrasta „[...] z gleby rodzimej, z kultury rodzimej, z dorobku i doświadczeń rodzimych, z religijności i religijnego obyczaju rodzimego, doświadczonego przez dziesiątki wieków”⁸⁷. Do podstawowych elementów polskiego etosu należą: gościnność, życzliwość, otwartość, preferowanie rozwiązań pokojowych w wypadku nieporozumień oraz przywiązanie do wartości religijnych, rodzinnych i narodowych. Kultura moralna staje się zatem fundamentalnym elementem trwania narodu w dobru, jedności, miłości społecznej. Decyduje więc o jego profilu społecznym, ekonomicznym i politycznym.

W całym swoim nauczaniu prymas Wyszyński głosi zdecydowaną postawę priorytetu etyki przed prawem, ekonomią i polityką. „Chodzi nam o możliwość tworzenia kultury katolickiej w naszej ojczyźnie – podkreśla Kardynał w Warszawie w kościele Świętego Krzyża – nie tylko materialnej, [...] ale kultury duchowej, moralnej, etycznej, światopoglądowej”⁸⁸. Podstawowe elementy polskiego etosu, które wyrażają się w wierności fundamentalnym imponderabilium – ojczyźnie, wyznawanej religii, rodzinie, nakazom sumienia, prawom moralnym itd. – nie mogą być więc traktowane jako relikwiny obyczajowe, gdyż mają wymiar ogólnoludzki i stanowią fundament polskiej kultury narodowej⁸⁹.

Lata bezwzględnej indoktrynacji kulturalno-ideologicznej opartej na monistycznym systemie materialistycznym doprowadziły jednak do olbrzymich strat zarówno personalnych, jak też materialno-rzeczowych. Dominacja ideologii marksistowskiej oraz eksterminacja polskiej inteligencji podczas II wojny światowej i bezpośrednio po niej spowodowały nieodwracalne szkody i złamały duchowo liczne grono przedstawicieli nauki i sztuki. Konsekwencją tego staje się silne zachwianie polskiej kultury, gdzie do najbardziej istotnych zagrożeń należą: bezideowość, osłabienie etosu, prymitywizm i wulgarność części mass mediów, niszczenie autorytetów, kosmopolityzm, zanik patriotyzmu, osłabienie więzi rodzinnych, areligijność, hedonizm i permissywizm moralny⁹⁰. W kontekście zintensyfikowanej ateizacji i laicyzacji polskiej rzeczywistości społeczno-kulturowej prymas Wyszyński z naciskiem podkreśla: „Czyż nie lepiej zmobilizować cały wysiłek humani-

⁸⁶ S. Wyszyński, *Sumienie prawe*, 990.

⁸⁷ S. Wyszyński, *Sapere ausuris...! Z okazji 200 rocznicy śmierci księdza Stanisława Konarskiego. Warszawa 21.04.1974*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne*, 1946–1981, 611.

⁸⁸ S. Wyszyński, *Homo politicus, III kazanie świętokrzyskie 27.01.1974*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne*, 1946–1981, 595.

⁸⁹ Por. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, 113.

⁹⁰ Por. tamże, 114–115.

styczny, moralny, społeczny, narodowy, religijny, chrześcijański, aby móc ożywiać życie rodziny i narodu oraz całe nasze życie publiczne słowem Bożym, które nie ustaje, trwa wiecznie i nie kończy się ani dziś, ani jutro?”⁹¹.

Zdaniem Prymasa Tysiąclecia zachowanie duchowego samostanowienia i narodowej tożsamości Polski stanie się możliwe jedynie wówczas, kiedy następujące po sobie generacje Polaków nie wyrzekną się wartości moralno-duchowych, nie zagubią korzeni ideowo-chrześcijańskich i będą podtrzymywać ciągłość polskiej kultury. Bez własnej duchowej tradycji i kultury żaden naród nie ma szans na przetrwanie. Dlatego też zachowanie narodowej tożsamości i podmiotowości – a co za tym idzie także suwerenności i niepodległości – możliwe jest tylko poprzez kulturę, która dla każdego narodu ma znaczenie fundamentalne⁹².

6. ZAKOŃCZENIE

Kultura, rozumiana jako fundamentalny wymiar życia i działalności człowieka, odgrywa istotną rolę w całym nauczaniu kardynała Wyszyńskiego. Perspektywa personalistyczna pozwala mu dostrzec prawdziwe źródło i cel autentycznie humanistycznej kultury w osobie ludzkiej. W rozumieniu Prymasa, kultura to wszelka ludzka działalność racjonalnie i celowo ukierunkowana na integralny rozwój człowieka we wszystkich jego wymiarach. Dzięki temu kultura przenika całą egzystencję osoby ludzkiej i – niejako – konstytuuje jej istotę.

Niemniej jednak, w rozumieniu Wyszyńskiego, tylko integralna więź między kulturą a chrześcijaństwem może ukształtować kulturę autentycznie humanistyczną. Dlatego też zaangażowanie osoby ludzkiej w rzeczywistość kultury, w połączeniu z bogactwem wiary i łaski, tworzy swoistą syntezę, która pozwala nie tylko na pełną realizację człowieka jako osoby. Zaangażowanie w kulturę umożliwia również zmianę rzeczywistości świata, nadając jej prawdziwie „osobowy” charakter. W ten sposób kultura pojmowana personalistycznie staje się rzeczywistością, w której człowiek wyraża siebie i innych ludzi.

Chrześcijańskie rozumienie zaangażowania na rzecz kultury pozwala człowiekowi kształtować wszystkie złożone poziomy życia społecznego. Świadectwa ludzkiej działalności kulturowej – urzeczywistniania duchowości człowieka – stają się jednocześnie wyrazem personalistycznej sfery wartości mocno zakorzenionych we wspólnotowym wymiarze życia człowieka. Poprzez dobro, prawdę i piękno duch ludzki przekształca rzeczywistość świata materii i urealnia się zarówno w dziełach kultury, jak też w wielowymiarowych strukturach społecznych. Powyższy proces ukierunkowany jest nie tylko na kształtowanie ludzkiej dojrzałości osobowościowej, ulepszanie struktur społecznych i humanizowanie świata, ale także ukazuje kulturową aktywność człowieka przez pryzmat twórczo-zbawczego planu opatrności Bożej.

⁹¹ S. Wyszyński, *Pokój jest dziełem sprawiedliwości. Na Boże Narodzenie 25.12.1972*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne*, 1946–1981, 526.

⁹² Por. S. Wyszyński, *Sapere auseris...*, 610–611.

W tym kontekście kardynał Wyszyński akcentuje rolę kultury chrześcijańskiej w wymiarze złożonych uwarunkowań społecznych, a zwłaszcza w perspektywie rodziny i Narodu. Spojrzenie na historię Narodu z punktu widzenia historii zbawienia podkreśla fundamentalną wartość kultury chrześcijańskiej, która nie tylko umożliwia i stymuluje wszechstronny rozwój coraz doskonalszych form życia społecznego i narodowego, ale również pozwala sprostać wyzwaniom historii – jednocześnie – staje się podstawowym warunkiem zachowania tożsamości i suwerenności Narodu. Niewątpliwie istotną rolę w kształtowaniu osobistej rozumianej kultury chrześcijańskiej odgrywa Kościół. Zaangażowanie chrześcijan w działalność kulturotwórczą wpisuje się więc w proces kształtowania kultury ludzkiej. Dlatego też chrześcijańska kultura staje się rodzajem narzędzia w procesie ewangelizacji świata. Wprowadzenie Boga-Człowieka do życia tworzy na świecie podstawowe zręby kultury autentycznie humanistycznej, umożliwiając wszechstronny rozwój całej ludzkości, oparty na prawdziwie personalistycznych wartościach zakorzenionych w ewangelicznym przekazie Dobrej Nowiny.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz.S., „Osoba” w filozofii i teologii, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2017.
- Bartnik Cz.S., *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, w: tenże, *Polska teologia narodu*, Lublin: TN KUL 1988, 183–242.
- Bartnik Cz.S., *Hermeneutyka personalistyczna*, Lublin: WN KUL 1993.
- Bartnik Cz.S., *Personalizm*, Lublin: WN KUL 2008.
- Bartnik Cz.S., *Bóg i ateizm*, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2002.
- Bartnik Cz.S., *Teologia kultury*, Lublin: Wydawnictwo Standruk 1999.
- Bartnik Cz.S., *Zarys myśli teologicznej Kardynała Wyszyńskiego*, *Ateneum Kapłańskie* 73 (1981), t. 97, 224–228.
- Celej J.Z., *Kultura chrześcijańska duszą narodu w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek, 1995.
- Dziuba A.F., *Humanizująca funkcja kultury. Z nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2013.
- Evdokimov P., *Prawosławie*, Warszawa: PAX 1964.
- Ficek R., *(Post-) Modernity and Christian Culture: In the Context of the Personalism of Stefan Cardinal Wyszyński*, *Roczniki Kulturoznawcze* 11 (2020), 49–89.
- Ficek R., *Christians in Socio-Political Life: An Applied Analysis of the Theological Anthropology of Cardinal Stefan Wyszyński, Primate of Poland*, Toruń 2020.
- Ficek R., *Mariological Dimension of the Theological and Pastoral Concepts of Cardinal Stefan Wyszyński, Primate of Poland*, *Studia Sandomierskie* 27 (2020), 229–249.
- Ficek R., *Moral Renewal as a Socio-Religious Imperative and the Destructive Actions of an Oppressive Totalitarian State: in the Context of Cardinal Stefan Wyszyński's Personalistic Concept of Social Life*, *Roczniki Teologiczne* 67 (2020) z. 5, 39–61.
- Karczewska J., *Wychowanie chrześcijańskie w ujęciu Stefana Kunowskiego*, (masz. pracy doktorskiej, Archiwum KUL) Lublin 2006.
- Kierś H., *Postmodernizm: rzeczywistość czy kreacja*, w: *Poznanie bytów, czy ustalenie sensów? Zadania współczesnej metafizyki*, red. A. Maryniarczyk, M. J. Gądek, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2016, 175–190.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”, w: <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/soborwatykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html> (akces: 1 maj 2021).

- Kowalczyk S., *Filozofia kultury*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2005.
- Kowalczyk S., *Zarys filozofii człowieka*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne 1990.
- Młotek A., *Polski etos narodowy: zalety i wady Polaków*, Chrześcijanin w świecie 12 (1980), 269–289.
- Rusecki M., *Istota i geneza religii*, Warszawa: Wydawnictwo Verbinum 1989.
- Wyszyński S., *Aby byli jedno. Słowo ekumeniczne 27.01.1966*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 271–276.
- Wyszyński S., *Abyście byli synami światłości. Do naukowców Warszawy 21.03.1959*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 123–128.
- Wyszyński S., *Apel Prymasa Polski. Jasna Góra 3.05.1965*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 20, 226–248.
- Wyszyński S., *Apel Synodu w obronie praw człowieka. Po powrocie z Synodu Biskupów, Warszawa 26 I 1975*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa 1990, 619–627.
- Wyszyński S., *Ars longa...*, *Jasna Góra 5.12.1971*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 192–201.
- Wyszyński S., *Bezcenna wartość ludzkiego życia, Jasna Góra 2.12.1956*, w: S. Wyszyński, *Prymas Polski w obronie życia*, t. 1, Warszawa: ODISS, 1982, 22–30.
- Wyszyński S., *Bóg-Człowiekiem, aby człowiek był... Bogiem. Do inteligencji katolickiej. Warszawa-Miodowa 14.01.1970*, w: S. Wyszyński, „*Idzie nowych ludzi plemię...*”. *Wybór przemówień i rozważań*, Poznań-Warszawa: Pallotinum 1973, 46–50.
- Wyszyński S., *Budowanie Wrocławia z żywych i wybranych kamieni. Wrocław – kościół Świętego Wojciecha 15.10.1966*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 101–108.
- Wyszyński S., *Człowiek współczesny musi być świętym, jeśli nie ma stać się zbrodniarzem. Ołtarzew 2.09.1980*, w: tenże, *Kościół w służbie Narodu*, 32–36.
- Wyszyński S., *Do artystów scen warszawskich. Warszawa. Dom Arcybiskupów 10.01.1971*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 174–181.
- Wyszyński S., *Do rodziców katolickich w sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży. Gniezno 15.08.1951*, w: S. Wyszyński, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris: Editions du Dialogue, 1975, 207–211.
- Wyszyński S., *Do uczestniczek zjazdu pielęgniarek. Warszawa-Wawer 30.12.1956*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 1, 337–342.
- Wyszyński S., *Dziwny to kraj – Polska. Żerków 1.09.1968*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 126–134.
- Wyszyński S., *Ewangelia pierwszym manifestem wyzwolenia człowieka. Warszawa, Miodowa 7.09.1980*, w: tenże, *Kościół w służbie Narodu*, 40–43.
- Wyszyński S., *Głos biskupów polskich w obronie zagrożonego bytu Narodu. Warszawa 28.01.1971*, w: S. Wyszyński, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris: Editions du Dialogue, 1975, 623–628.
- Wyszyński S., *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce. Bazylika archikatedralna w Warszawie 6.01.1980*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 930–938.
- Wyszyński S., *Homo Dei, I kazanie świętokrzyskie 13.01.1974*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, Warszawa: ODiSS, 1990, 574–580.
- Wyszyński S., *Homo oeconomicus, II kazanie świętokrzyskie 20.01.1974*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 581–588.
- Wyszyński S., *Homo politicus, III kazanie świętokrzyskie 27.01.1974*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 589–596.
- Wyszyński S., *In principio erat Verbum... W 600-lecie powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 56–68.
- Wyszyński S., *Kamienie węglne budowane na górach świętych. Na Jasnej Górze po powrocie z więzienia (2.11.1956)*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa 1990, 62–67.
- Wyszyński S., *Konstytucja Pastoralna o obecności Kościoła w świecie współczesnym. Warszawa – bazylika św. Jana 20.03.1966*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, (t. 1–67), Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, t. 23, 103–124.
- Wyszyński S., *Kościół w obliczu nowej siły społecznej. Warszawa 21.05.1968*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, t. 28, 429–435.

- Wyszyński S., *Kościół wspólnototwórca*. Warszawa–Miodowa 4.08.1970, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, vol. I–LXVII, Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, vol. XXXIV, 145–156.
- Wyszyński S., *Królowi królów... Kraków – katedra na Wawelu 18.10.1973*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 214).
- Wyszyński S., *Krzyż stał się nam bramą. 20-lecie wznowienia pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. Lublin 7.06.1964, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, 35–46. S. Wyszyński, *Kształtowanie kultury społeczno-katolickiej w Polsce*, *Do prawników 15.01.1971*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 436–444.
- Wyszyński S., *List pasterski o społecznej krucjacie miłości*. Warszawa – Wielki Post 1967, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, Paris: Editions du Dialogue, 1975, 537–552.
- Wyszyński S., *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych*. Gniezno 2.02.1965, w: tenże, *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, 571–581.
- Wyszyński S., *Miasto nieujarzmione śpiewa*. Warszawa – archikatedra św. Jana 24.06.1966, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 92–100.
- Wyszyński S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna*. Rozważania społeczne, Poznań: Pallotinum 1993.
- Wyszyński S., *Miłość na co dzień*. Rozważania, Poznań: Pallotinum, 1980.
- Wyszyński S., *Myśli przewodnie roku życia*. Warszawa 7.05.1958, w: tenże, *Prymas Polski w obronie życia*, cz. 1, Warszawa: ODISS, 1982, 38–49.
- Wyszyński S., *Na niwie wypalonej ogniem wstępie nowe*. *Do młodzieży akademickiej we Wrocławiu 2.06.1957*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 87).
- Wyszyński S., *Na niwie wypalonej ogniem*, 86–90.
- Wyszyński S., *Najważniejszą wartością na świecie jest człowiek*, *Do delegacji NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze 19.10.1980*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990, 960–965.
- Wyszyński S., *Nauczycielu prawdomówny! Do nauczycieli Warszawy 6.11.1960*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 168–173.
- Wyszyński S., *Nie oczekujemy życia łatwego*, *Podczas ingresu do katedry lubelskiej 26.05.1946*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa 1990, 9–13.
- Wyszyński S., *O katolickiej woli życia*. *List pasterski na Wielkanoc 1947*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa: ODISS 1990, 29–40.
- Wyszyński S., *O nowym człowieku w Jezusie Chrystusie*. *Jasna Góra 3.05.1964*, w: tenże, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris: Editions du Dialogue, 1975, 348–353.
- Wyszyński S., *O zagrożeniu moralności narodu*. *List pasterski na wielki post 1968*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa 1990, 343–352.
- Wyszyński S., *Obowiązek obrony kultury narodowej*. *Na zakończenie III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie 30.04.1977*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, 769–772.
- Wyszyński S., *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu narodu*, *Podczas uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze 26.08.1980*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, 948–954.
- Wyszyński S., *Płock – Czerwińsk – Grunwald – Konstancja – Jasna Góra*. *Płock–katedra 12.11.1966*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 109–117.
- Wyszyński S., *Pokój jest dziełem sprawiedliwości*. *Na Boże Narodzenie 25.12.1972*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 524–528.
- Wyszyński S., *Postulaty duszpasterskie wobec budownictwa sakralnego*. Warszawa 8.11.1957, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, t. 3, 188–196.
- Wyszyński S., *Postulaty duszpasterskie wobec budownictwa sakralnego*. Warszawa 8.11.1957, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 3, 189.
- Wyszyński S., *Postulaty duszpasterskie wobec budownictwa sakralnego*. Warszawa 8.11.1957, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, t. 3, 188–196.
- Wyszyński S., *Problemy życia społecznego w Polsce*. *Do duszpasterzy młodzieży męskiej 29 XII 1975*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa 1990, 669–675.

- Wyszyński S., *Res sacra homo. Podczas jubileuszu świętego Wincentego á Paulo w Krakowie 27.09.1960*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990, 150–156.
- Wyszyński S., *Rodzina – Naród – społeczeństwo, Kazanie świętokrzyskie 18.01.1976*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, 686–693.
- Wyszyński S., *Sapere ausuris...! Z okazji 200 rocznicy śmierci księdza Stanisława Konarskiego. Warszawa 21.04.1974*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 606–611.
- Wyszyński S., *Słowo duszpasterskie na Uroczystość Świętej Rodziny. 8.01.1967*, w: tenże, *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, 531–534.
- Wyszyński S., *Słowo pasterskie na tysiąclecie chrztu Polski. O przygotowaniu do odnowienia przyrzeczeń chrztu w wielką sobotę. Gniezno 27.02.1966*, w: tenże, *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, 504–509.
- Wyszyński S., *Słowo Prymasa do najwierniejszego Grodu Poznańskiego. Poznań 19.03.1958*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 4, 85–94.
- Wyszyński S., *Spoleczność przyrodzona i nadprzyrodzona. II Konferencja Akademicka. Warszawa – kościół św. Anny 16.02.1957*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, vol. I–LXVII, Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, vol. II, 57–79.
- Wyszyński S., *Spoleczność przyrodzona i nadprzyrodzona. II Konferencja Akademicka. Warszawa – kościół św. Anny 16.02.1957*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 2, 57–79.
- Wyszyński S., *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego*, Poznań: Pallotinum 1981.
- Wyszyński S., *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego. Do wiernych w archikatedrze warszawskiej 6.01.1981*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, Warszawa: ODiSS, 1990, 986–994.
- Wyszyński S., *Tajemnica mojej ufności. Z przemówień do diecezjalnych i zakonnych kapłanów zgromadzonych, by złożyć życzenia święteczne Prymasowi Polski. Warszawa 23.12.1979*, w: tenże, *Prymas Tysiąclecia*, 101.
- Wyszyński S., *U stóp Matki Słowa Wcielonego*, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne, 1946–1981*, 111–115.
- Wyszyński S., *Vratislavia – wróciła sława. Wrocław 31.08.1965*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 70.
- Wyszyński S., *W obronie życia nie narodzonych. Komańcza – wrzesień 1956*, w: tenże, *Prymas Polski w obronie życia*, cz. 1, 2–15.
- Wyszyński S., *W słodkim jarzmie miłości. Warszawa 1.06.1967*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, t. 26, 378–399.
- Wyszyński S., *Z kurzem krwi bratniej...*, Warszawa – kościół św. Krzyża 27.01.1963, w: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, 201–207.
- Wyszyński S., *Z przemówienia do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego zgromadzonego, aby złożyć życzenia imieninowe ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. Warszawa 2.08.1980*, w: tenże, *Prymas Tysiąclecia*, 103–111.
- Wyszyński S., *Zadania i środki oddziaływania Kościoła w Polsce w zakresie kształtowania kultury społeczno-katolickiej. Warszawa – kościół św. Anny 15.01.1971*, w: S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane 1956–1981*, (t. 1–47), Archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, t. 36, 56–71.
- Wyszyński S., *Zaszczytna służba Słowu. Warszawa – Miodowa 8.10.1956*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą*, 266–271.

CHRISTIAN AND CULTURE: AROUND THE PERSONALIST THOUGHT OF CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI

Summary

The article's subject discusses Stefan Wyszyński's personalist concept of Christians' involvement in culture. In this context, the author's attention was drawn to how the extent to which personalist's main assumptions may constitute the basis for shaping culture, especially regarding contemporary (post)-modern cultural reality? The analysis of culture carried out in the above article presents the discussed issues in terms of a calling addressed to every human being. Placing it with the „realities of earthly life” emphasizes that in creative cultural activity, one should see the proper way of realizing the fullness of the human personality in the temporal and supernatural dimensions. Moreover, highlighting such elements as the human person, family, Nation, state, the international community, culture, economy, and politics understood in an integral way, as well as the Church proclaiming the universal message of salvation, the personalist concept of culture displays a praxeological character, rooted in a particular human existence and oriented towards the creative-saving dimension of human life. Therefore, it allows not only the explicit inclusion of the human person in the current of civilization-cultural changes but also admits a person to discover the right place in the dynamically transforming realities of the modern world.

Key words: Stefan Wyszyński, personalism, culture, evangelization, postmodernism

Nota o Autorze

Ryszard FICEK – ksiądz katolicki diecezji Rockville Center (NY, USA), teolog moralista i politolog (stosunki międzynarodowe), były wykładowca w Jordan University College w Morogoro (Tanzania), specjalizujący się w teologii moralnej, historii Kościoła i stosunkach międzynarodowych.

Kontakt internetowy: <https://orcid.org>